

**PROTOKÓŁ Nr XXVIII/04  
Z OBRAD XXVIII NADZWYCZAJNEJ  
SESJI RADY MIASTA PŁOCKA  
ODBYTEJ W DNIU 2 SIERPNIĄ 2004 ROKU**

Sesja rozpoczęła się o godz. 10.05, a zakończyła o godz. 15.40.  
Obrady Sesji są nagrywane na mini discach.

Stan radnych	- 25
Obecnych	- 23
Nieobecni usprawiedliwieni	- 0
Nieobecni nieusprawiedliwieni	- 2
Osób zaproszonych	- 125
Obecnych	- 62

Listy obecności stanowią **Załączniki Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

## **Ad. pkt 1**

Otwarcia obrad XXVIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Przewodniczący Rady Miasta Płocka Pan **Stanisław Nawrocki**. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji. Następnie powitał uczestników Powstania Warszawskiego Panią Sabinę Gąsiorowską i Pana Tadeusza Paczkowskiego. Następnie z okazji rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odegrany został Hymn Państwowy oraz wręczone kwiaty w/ w uczestnikom Powstania Warszawskiego.

Projekt porządku obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad XXVIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.
2. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Podjęcie uchwał w sprawach:

### **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków.**

1. zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2004 rok (druk nr 576),
2. zmiany Uchwały Nr 505 XXV/04 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2004 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach budżetu miasta w 2004 roku (druk nr 577),
3. zmiany Załącznika Nr 1 do Uchwały Nr 464/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2004. (druk nr 578).

## **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał.**

4. Zamknięcie obrad XXVIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Głos zabrał Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka, który wniósł o uzupełnienie porządku obrad Sesji o punkt: ”Sprawy różne ”.

Wobec powyższego porządek obrad został uzupełniony o w/ w punkt i przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad XXVIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.
2. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Podjęcie uchwał w sprawach:

### **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków.**

1. zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2004 rok (druk nr 576),
2. zmiany Uchwały Nr 505 XXV/04 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2004 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach budżetu miasta w 2004 roku (druk nr 577),
3. zmiany Załącznika Nr 1 do Uchwały Nr 464/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2004. (druk nr 578).

## **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał.**

4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie obrad XXVIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

## **Ad. pkt 2**

Pani radna **Violetta Kulpa** do składu Komisji Uchwał i Wniosków zgłosiła radnych: Panią radną Barbarę Smardzewską – Czmiel i Pan radnego Jerzego Seweryniaka. Zgłoszeni radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków. Proponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków został zatwierdzony w wyniku jawnego głosowania przy 22 głosach – za, 0 przeciw i 0 – wstrzymujących się.

### **Skład Komisji Uchwał i Wniosków:**

- radna Barbara Smardzewska – Czmiel
- radny Jerzy Seweryniak

## **Ad. pkt 3**

Podjęcie uchwał w sprawach:

### **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków.**

#### 1. zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2004 rok (druk nr 576).

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „ ponieważ pracując na Komisji Inwestycji i Komisji Społecznej zadawaliśmy pytania i nie był w stanie nam nikt odpowiedzieć na te pytania, Pan Prezydent obiecywał, że jeszcze przed sesją usłyszymy odpowiedź, dowiemy się, jakie są odpowiedzi, dlatego wprowadzenie, a przede wszystkim odpowiedzi na zadawane pytania chcielibyśmy usłyszeć”.

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „, byłem przekonany, że może potrzebne będzie wprowadzenie. Z tego wynika, że został omówiony dokładnie sam projekt uchwały na komisjach. Oczywiście były pytania, do których ustosunkuję się w tej chwili i udzielię Państwu, mam nadzieję, wyczerpującej informacji. Jeśli takowa nie będzie, to ewentualnie będziemy starali się uzupełnić. Jedno z pytań dotyczyło kosztów związanych z wyjazdem do Cleveland w Stanach Zjednoczonych na Międzynarodowe Igrzyska Szkolne grupy płockich sportowców i taką informację mam przygotowaną i Państwa zapoznam z nią. Koszty szczegółowe całego przedsięwzięcia przedstawiają się następująco: opłata wizowa – 11.500 zł, ubezpieczenia - 954 zł, opłata rejestracyjna – 778 zł, bilety lotnicze – koszt jednego biletu: 3.595 zł, w sumie: 107.850 zł, transport na trasie Płock – Warszawa , ambasada amerykańska – Płock, ponieważ wszyscy występujący o wizę byli zobowiązani osobiście być w ambasadzie, więc to była na tyle duża grupa, że musieliśmy zorganizować zbiorowy dojazd – 1.500 zł, transport na trasie Płock – Warszawa – lotnisko – Płock: 1.550 zł , dodatkowy nocleg dla osoby, która wyjechała dodatkowo jako przedstawiciel oficjalnie, czyli Zastępca Prezydenta Płocka Pan Piotr Kubera: 2.900 zł, z tym, że miasto partnerskie jeszcze na tyle uatrakcyjniło ten wyjazd, że zaprosiło całą reprezentację płocką, która wyjechała na igrzyska do naszego miasta partnerskiego Fort Wayne i taki wyjazd został przygotowany i zorganizowany i koszt transportu na trasie Cleveland – Fort Wayne – Cleveland: około 7.000 zł. Razem cały ten wyjazd jest to kwota: 134.000, 82 zł. Jak były te środki planowane wcześniej w Budżecie Miasta? – Założenie było takie, że po 60.000 zł Oddział Sportu, czyli Wydział Kultury i 60.000 zł Promocja. Ostatecznie ta proporcja troszkę się zmieniła: Oddział Sportu – 50.000 zł, pozostałe koszty zostały pokryte z Oddziału Promocji, Tą kwotę, którą Państwo macie w projekcie zmian w budżecie, czyli 104.000 zł, a w zasadzie mówimy o kwocie 100.000 zł, bo te 4.000 zł z jakimś tam dodatkiem, to jest wpłata jeszcze sponsora na Piknik Europejski, więc musimy wprowadzić do budżetu. Jak informowaliśmy na komisjach jest to większa część tego – pokrycie kosztów z wyjazdem do Cleveland na te igrzyska, ale nie tylko, ponieważ były przeróżne inicjatywy, które nie mogły być zaplanowane do budżetu na 2004 rok, tak jakby chociażby to, że otrzymaliśmy Dyplom Rady Europy i Prezydent był osobiście odebrać ten Dyplom Rady Europy na posiedzeniu plenarnym Rady Europy w Starsburgu, był wyjazd do Genewy, o których zresztą Pan Prezydent zawsze w swoich sprawozdaniach informował. Były rozmowy robocze na temat powstania CIFAL-u w Płocku – tego ośrodka szkoleniowego. Wyjazd do Starsburga – to jest około 6.000 zł, wyjazd do Genewy – około 9.000 zł. Był też wyjazd, o którym informował Pan Prezydent też w swoim sprawozdaniu – na kongres

założycielski organizacji: Unia Miast i Samorządów Lokalnych w Paryżu, w którym byliśmy jako jedyni zaproszeni oprócz delegacji Związku Miast Polskich, która była oficjalnie, w związku z tym, że się łączyły organizacje. Są też różne inicjatywy różnych organizacji, które zwracają się często o dofinansowanie różnych działań kulturalnych, sportowych i takie nie przewidziane, które nie były planowane, założmy, są w jakimś zakresie dofinansowane. Chciałbym powiedzieć, że od trzech lat w zasadzie budżet Promocji nie zmieniał się, był w podobnej wielkości, tylko nastąpiło pewne rozdzielenie, jak przeszła promocja gospodarza do Pełnomocnika Krzysztofa Lewandowskiego jako rozwój gospodarczy. Oprócz aktywnych form zwalczania bezrobocia jest Pełnomocnikiem i do spraw Rozwoju Gospodarczego i pewna kwota została przekazana do jego budżetu.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „ Pan Prezydent powiedział przed chwilą, że zaplanowano w budżecie 2004 roku dokładnie 134.000 zł na wyjazd naszej reprezentacji do Cleveland. 50.000 zł z tego, co zanotowałam, pokrył Wydział Sportu, pozostałe środki pokrył Wydział Promocji, czyli rozumiem, że te środki już są zaplanowane i te środki są przeznaczone na ten wyjazd. Dlatego nie bardzo rozumiem, dlaczego w uzasadnieniu na str. 13 jest zapis, że 100.000 zł przeznaczamy w tych zmianach do budżetu w szczególności na pokrycie wyjazdu do Cleveland na Międzynarodowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej. To, albo już ten Wydział Sportu przeznaczył 50.000 zł i pozostałe środki Promocja i te 100.000 zł jest zbędne na wyjazd na igrzyska, ewentualnie należy zmienić uzasadnienie, bo albo są te pieniądze, albo ich nie ma. W każdym razie jeszcze chciałabym zapytać – te 100.000 zł, tą kwotę, którą dziś zmieniamy w budżecie proszę, aby Pan Prezydent nam powiedział na co tak naprawdę zostają przeznaczone te środki. I w gazecie – w Sygnałach Płockich, przeczytałam, że z Płocka pojechały trzy osoby jako oficjalna delegacja. Usłyszałam dziś tutaj, że Pan Prezydent Mirosław Milewski, Pan Wiceprezydent Piotr Kubera. W takim razie jeszcze poproszę o trzecią osobę. Kto pojechał?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział:” trudno nazwać oficjalną trzecią osobę. Pojechała osoba – tłumacz, po prostu, która jest z Urzędu Miasta i to nie jest oficjalna. Ja tej gazety nie redaguję. Zresztą żadnej nie redaguję. Też dziennikarze odpowiadają za to, co tam piszą. To nie jest ręcznie sterowana gazeta, więc piszą dziennikarze na swoją odpowiedzialność. Więc jeśli można uznać interpretację dziennikarza, że trzecia osoba, czyli tłumaczka, która pojechała, to już taka jest interpretacja dziennikarza. Ale to jest osoba z Promocji ds. tłumaczeń. 134.000 zł – to jest to, co przedstawiłem - podsumowanie tych kosztów, na prośbę komisji, a to, co powiedziałem wcześniej, że szacowane koszty to były – 120.000 zł, czyli po 60.000 zł Oddział Sportu i Oddział Promocji, czyli w sumie 120.000 zł. Więc tutaj mamy jakby sprawę już dodatkową 14.000 zł z tych m.in. spraw, które przedstawiałem, że chociażby wizyta w Fort Wayne. Przecież za bilety wiadomo, że trzeba było zapłacić. To znaczy, że pieniądze zostały uruchomione, więc budżet Promocji jest tak, jak od wielu lat konstruowany, że są wpisywane w ogólną pulę kwoty, jakie są zadania i zapewne, żeby funkcjonował do końca roku chociażby Oddział Promocji prawidłowo i mógł realizować te wszystkie zadania, które są zaplanowane, te pieniądze po prostu w tej Promocji muszą być te, o których mówimy. Ja tutaj nie widzę naprawdę żadnego jakiegoś niepokoju, który powinien być Państwa udziałem dlatego, że jest standardowo prowadzone tak, jak Promocja realizuje swoje zadania od kilku lat i tutaj nic takiego się nie dzieje, żeby mieć jakieś obawy, że te pieniądze zostaną źle spożytkowane.” Powiedział również: ”mówiłem o dodatkowych tych wszystkich inicjatywach, które były udziałem miasta, ważnych inicjatywach, które przyczyniają się do ogromnej promocji naszego miasta, nie tylko w kraju, ale i za granicą. I te koszty nie były przewidziane. Nie był przewidziany

Paryż, więc trzeba było z tych środków uruchomić, więc trzeba też i te do projektu uchwały pieniądze uzupełnić w budżecie Promocji.” Dodał, iż zapis w uzasadnieniu uchwały można uzupełnić w następujący sposób: „i na inne działania objęte planem pracy Oddziału Promocji”. Następnie odpowiedział na pytanie dotyczące kserokopiarek i powiedział: ”sprawa się ma tak, że to, co mówiłem na komisji, że planowany był zakup kserokopiarek i nie został zrealizowany z prostej przyczyny, że w międzyczasie pojawiła się bardziej korzystna możliwość skorzystania z kserokopiarek dla Urzędu Miasta, czyli dzierżawa tych kserokopiarek, która kosztuje nas 11.000 zł, w tym jest limit 16 tys. kopii na miesiąc, czyli ponad 190 tys. kopii rocznie i tego limitu miesięcznego jako Urząd nie wykorzystujemy, czyli jest to bardzo korzystna dla nas oferta. Nie ponosimy dodatkowych kosztów za kolejne kopie i mamy to wszystko serwisowane, także więc to jest zgodne z tym, co mówiłem – planowane, znalazła się więc lepsze rozwiązanie, tańsze dla budżetu, czyli korzystniejsze”. Nadmienił, iż jest to 8 kserokopiarek. Następnie Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta powiedział: „Pytaliście się Państwo też na Komisji o chodnik w Ciechomicach. Mam tu też realizację chodnika, ponieważ jest to realizacja zadania, gdzie nie ma planu zagospodarowania przestrzennego i chociażby planowana w przyszłości droga, ulica, jaka jest ulica m.in. Ciechomicka, czy Góry i fragment ulicy Łąckiej, jest w tej chwili w parametrach 5- metrowej ulicy, a będzie docelowo 6 – metrowa, więc usytuowanie chodnika wzdłuż tej ulicy wymagało ingerencji w sąsiednie tereny, co zdecydowanie wydłużyło całą procedurę do momentu uzyskania pozwolenia na budowę. Zresztą tutaj Pan radny Seweryniak swego czasu informował też o problemie z drzewami, które były i to też wydłużało jakby sprawę załatwiania. W tej chwili wszystko jest w jak najlepszym razie realizowane, więc nie ma problemu. Sama inwestycja jest etapowana, ponieważ też jest niemożliwe, żeby , chociażby i z przyczyn finansowych, zrealizować w ciągu jednego roku tak długi chodnik, więc jest etapowana i w kolejnych latach będzie kontynuowana ta inwestycja i myślę, że z sukcesem dla mieszkańców, co podwyższy bezpieczeństwo korzystających z tej ulicy, a jest to główna ulica, którą poruszają się wszyscy mieszkańcy tego osiedla.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: ”myśmy na komisji usłyszeli Panie Prezydencie, o ile dobrze pamiętam, że kserokopiarki nie będą zakupywane, bo są zbędne dla Urzędu Miasta, niepotrzebnie zaplanowano. Ja przypominam, że te 100 tys. zł, które było zaplanowane na zakup kserokopiarek to były środki na inwestycje 2003 roku, gdzie na koniec roku były wykazane jako inwestycja wykonana, a środki przeniesione na niewygasające. Dziś te środki zdejmujemy. Już sprawozdanie z wykonania budżetu 2003 wcale nie jest zgodne z tym, co było powiedziane. Oprócz tego w tym projekcie budżetu jest kilka zadań takich inwestycyjnych, gdzie w sprawozdaniu były wykazane te zadania, że były wykonane, m.in. np. chodnik przy ulicy Ciechomickiej – przeniesione środki na niewygasające: prawie 80 tys. zł, termin wykonania był do 30 czerwca. Dziś zdejmujemy te środki, aby pokazać, że niestety nie była to słuszna decyzja, że autopoprawką takie zadania wprowadzaliśmy do budżetu. Ale mam pytanie, jeśli chodzi o dzierżawę tych kserokopiarek – to kiedy wydzierżawiliśmy te kserokopiarki, czy można było te środki spożytkować dużo wcześniej, czy te 11 tys. zł to jest ogólnie za wszystkie kserokopiarki (Pan Tomasz Kolczyński Zastępca Prezydenta potwierdził, że za wszystkie). Chciałabym się dowiedzieć, dlaczego na komisji udzielono nam odpowiedzi takiej, że kserokopiarki w Urzędzie Miasta są zbędne, nie będą zakupywane, skoro dziś dowiaduję się, że będą wydzierżawione. I jeszcze jedno Panie Prezydencie – dużo mówiliśmy o zakupie samochodu dla Muniserwisu. Są środki przeniesione na ten zakup. Usłyszeliśmy, że ten samochód będzie potrzebny dopiero na akcję „Zima” i padło pytanie, czy w momencie, kiedy był tworzony budżet, czy osoby, które odpowiadają za działalność

Muniserwisu nie wiedziały o tym, że taki samochód jest niezbędny. Ja nawet pytałam, czy mieli taki samochód, popsuł się i dlatego trzeba kupić nowy drugi.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: ”jeśli chodzi o informację na komisji, to wszyscy wspólnie stwierdziliśmy, że tak naprawdę to nie ma kto, nie było osoby, która tym się zajmuje i ja osobiście sprawami tych kserokopiarek nie zajmuję się, więc nie mogłem szczegółowych informacji udzielić i dlatego żeśmy uzgodnili, że te informacje będą przedstawione chociażby teraz, kiedy to właśnie rozważamy. Jeśli chodzi o samochód – trudno nieraz przewidzieć, kiedy ewentualnie sprzęt zacznie się bardziej intensywnie psuć i nie jest to jedyny samochód, który będzie w dyspozycji Muniserwisu, ponieważ Muniserwis obecnie posiada 5 sztuk samochodów samowładawczych od 5 do 11 ton, wyprodukowanych w latach 1979 – 1996 i w związku z tym, że niektóre są już w takim stanie technicznym, że często ulegają awariom jest jakby konieczność odnowienia tego taboru samochodowego, żeby chociażby zbliżająca się akcja „Zima” była lepiej obsługiwana. To nie znaczy, że on tylko dopiero będzie potrzebny na akcję „Zima”. Jest to jedno z ważniejszych uzasadnień na przyszłość, że ten samochód będzie do tego celu wykorzystywany. Ponieważ zakład mając rozeznanie, jaki sprzęt jest potrzebny i jakiej mocy i ładowności, taki sprzęt będzie wykorzystywany m.in. do tej akcji „Zima”, ale i w tych robotach, które do tej pory realizuje i realizować będzie Muniserwis ten samochód jak najbardziej będzie wykorzystywany od chwili zakupu. Także nie będzie stał i czekał, aż się akcja „Zima” rozpocznie.”

Pani **Krystyna Kowalewska** Sekretarz Miasta Płocka powiedziała: ”zakup kserokopiarek był niezbędny. Zaplanowaliśmy zakup ośmiu kserokopiarek i to jest wydatek rzędu około 100 tys. zł plus jeszcze później koszty eksploatacji tych kserokopiarek i właśnie po rozeznaniu rynku wyłoniła się możliwość, która właściwie w Płocku nie była dotychczas praktykowana – możliwość wydzierżawienia kserokopiarek i z takiej możliwości skorzystaliśmy. Wydzierżawiliśmy osiem tych kserokopiarek i są to korzystniejsze dla budżetu warunki, bowiem roczny koszt dzierżawy wszystkich ośmiu kserokopiarek to jest właśnie 11 tys. zł i dlatego też wybraliśmy taką opcję.”

Pani radna **Anna Kossakowska** powiedziała: „ja chciałabym w nawiązaniu do propozycji zwiększenia planu wydatków finansowych na realizację II przeprawy mostowej o kwotę 3.300.000 zł, z czego ogromnie się cieszę, zadać następujące pytania: na czwartkowej Komisji ds. inwestycji padła informacja, wprawdzie nie z ust Pana Prezydenta Kolczyńskiego, ale innej osoby reprezentującej Urząd Miasta, że w wyniku ogłoszonego już przetargu na realizację dróg dojazdowych etapu I-ego, że została już wybrana firma. Chciałabym potwierdzić. Padło to. Dzisiaj jeszcze się dopytywałam Pani Przewodniczącej. Pana Prezydenta nie było. Wobec tego mam pytanie, czy faktycznie ogłoszono już ten przetarg, kiedy upływa termin składania ofert, kiedy będzie pierwsza komisja, czy też przyjęto wariant tak, jak usłyszeliśmy na sesji w miesiącu czerwcu, że czekamy na rozpatrzenie wniosku złożonego w dniu 4 maja na dofinansowanie z funduszy. Już jest sierpień i czy wobec tego nadal jest decyzja o wstrzymywaniu ogłoszenia przetargów, aż pojawią się te środki. I w protokole mam nadzieję, że została zapisana informacja, że już rozstrzygnięto, więc albo proszę przysłać przedstawicieli odpowiedzialnych i mających określoną wiedzę, albo też – dziwna sytuacja. Dlatego też dzisiaj pytam, bo w to też nie mogłam uwierzyć do dzisiaj”.

Pan **Andrzej Hancyk** Pełnomocnik ds. Przeprawy Mostowej powiedział: „ w tej chwili mamy pozwolenie na budowę na pierwszy odcinek prawomocne, na drugi odcinek

będzie pewnie za chwilę prawomocne, są przygotowane dokumenty przetargowe, natomiast nie został rozpisany przetarg, nie została powołana komisja przetargowa. Jesteśmy na etapie sprawdzania danych zawartych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Również nie został rozpatrzony nasz wniosek o pieniądze z Funduszy Strukturalnych. Mamy nadzieję, że w tym miesiącu to się stanie i będzie można mając już przyrządzone w pewien sposób pieniądze unijne rozpocząć procedury przetargowe tak, żeby można było wybudować pierwszy etap od ulicy Dobrzykowskiej do Wyszogrodzkiej. Jeszcze żaden wniosek z Funduszy Strukturalnych na drogi krajowe nie został rozpatrzony przez Ministerstwo Infrastruktury.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta powiedział: „dodam tylko, że są na etapie sprawdzania przez to Ministerstwo Infrastruktury i to jest właśnie ten etap ewentualnych uzupełnień, jeśli takowe będą.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** zaproponował, aby we wrześniu zorganizować szkolenie dla Przewodniczących Rad Osiedli, Skarbników i Zarządów na temat finansów Rad Mieszkańców Osiedli i dodał, że :”tak naprawdę we wrześniu zaczyna się działalność związana ze wspieraniem działalności kulturalnej, końcówka roku, gdzie będą spotkania z emerytami, rencistami i wiele innych imprez i dobrze by było, gdyby Urząd przejął ten ciężar. W godzinę czasu można wszystko wyjaśnić, wtedy nie będzie niepokojów, tak, jak dzisiaj się pojawiły zupełnie nieuzasadnione.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: ”oczywiście takie szkolenie będzie bardzo korzystnym dla przedstawicieli Rad Osiedli w kontekście ewentualnych analiz i wniosków funkcjonowania Rad Osiedli, ponieważ niestety, ale pewnie będzie wiele do porozmawiania wzajemnie, jak to powinno wszystko funkcjonować i jak należy groszem publicznym gospodarować i zapewne takie szkolenie, a może i nie tylko szkolenie jak i jeszcze uściślenie tych zasad współpracy i rozliczania przede wszystkim pieniędzy publicznych jest jak najbardziej konieczne.”

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „, ja mam takie dwa pytania – pierwsze pytanie: gromadząc środki na przeprawę mostową te 3.300.000 zł została wykreślona budowa mostu przez rzekę Wisłę- roboty regulacyjne. Mam pytanie - czy te roboty nie będą realizowane? A następnie na str. 15 zostały wypisane inwestycje, które zostały przeniesione do Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska. Chciałabym się dowiedzieć czy te inwestycje są realizowane, które są jeszcze nie rozpoczęte i czy jest szansa w ogóle, że w tym roku będą , czy po prostu na którejs z następnych sesji nie będziemy zdejmować tych inwestycji.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „, ja tak szybciotko zliczyłam środki, jakie w tej chwili przepadły, można powiedzieć, w pionie inwestycji, tylko te, które były przeniesione na 2004 rok i termin realizacji był do 30 czerwca to jest 396 tys. zł. Ja rozumiem, że są jeszcze inne inwestycje, gdzie termin realizacji jest dużo późniejszy. Ale w związku z tym mam pytanie czy społeczeństwo uzyska taką informację, że z budżetu 2003 roku na kwotę 396 tys. zł inwestycje rzeczywiście nie zostały wykonane, mimo, że w sprawozdaniu jest taka informacja - ponieważ już nie mogą być wykonane, bo termin realizacji minął. Drugie pytanie – czy zmieniły się przepisy, jeśli chodzi o Rady Osiedla, bo dotychczas wiem, że jeżeli środki pozostawały na koncie jakiejś Rady Osiedla, to jeżeli te środki były niewykorzystane w danym roku to przechodziły na następny rok. Nie wiem, być

może zmieniły się przepisy, o których ja nie wiem, dlatego chciałabym dopytać się, dlaczego aktualnie Rady Osiedla, które mają jakieś oszczędności, te środki po prostu im się tak naprawdę zabiera. Na jakiej podstawie? I trzecie pytanie – w zmianach do budżetu zdejmujemy 2.300.000 zł z zadania Kępa Ośnicka. Mam pytanie, zadawałam to pytanie też na komisji, nikt mi nie udzielił odpowiedzi – dlaczego tak duża kwota, tak duże środki finansowe były zapisane, skoro zadanie to nie było przygotowane i w połowie roku zdejmujemy całą kwotę i to zdanie wiemy już w tej chwili, że do końca roku nie jesteśmy w stanie wykonać. Kto odpowiada za to, że to zadanie zostało wpisane i na tak dużą kwotę, skoro przez cały rok i tak inwestycja nie może być wykonana?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: ”samo zadanie było od samego początku, jak realizacja mostu, była też i planowana regulacja Kępy Ośnickiej, co jest niezbędne docelowo dla prawidłowego funkcjonowania, chociażby samego mostu i o szczegółach dlaczego i kto jest naszym, można powiedzieć, przeciwnikiem przy realizacji tego zadania udzieli Pan Andrzej Hancyk.” W odpowiedzi na pytania skierowane przez Panią radną Bożenę Musiał powiedział :”zamiana tych środków budżetowych między Funduszem Ochrony Środowiska polega na tym, że z tego funduszu nie można realizować chociażby zadania: II przeprawa mostowa, a można inne, które mamy w budżecie miasta wpisane i w tych pozycjach, gdzie możemy pokryć z tego funduszu pieniądze, po prostu je zamieniamy , w większości je zamieniamy, po prostu pokrywają będziemy tam, gdzie możemy w swoich zadaniach z funduszu, a środki, które zostały z tego funduszu zwolnione, te 2.300.000 zł plus zwiększone dochody w Miejskim Funduszu Ochrony Środowiska o 1 mln zł, ponieważ już w tym roku zostały zwiększone te dochody. Cała ta kwota jest skierowana na realizację zadania, jakim jest II przeprawa mostowa, ponieważ generalnie tych pieniędzy jest za mało, ponieważ, jak informował Pan Prezydent Mirosław Milewski, tych kwot oczekiwanych z Warszawy – 50 mln, nie ma. Mam nadzieję, że może po zmianach, które nastąpiły, czy nastąpią, nie wiem, nowy minister może tutaj jakby zauważy płockie problemy i w końcu zostanie prawidłowo finansowana ta inwestycja, która jest ponadregionalna, nie tylko dla mieszkańców Płocka, ale w zasadzie wpisuje się w ciągi północ – południe, która jest niezbędna dla funkcjonowania, ale całego kraju. Nam zdecydowanie pomoże w życiu codziennym, ale zdecydowanie ułatwia w funkcjonowaniu ponadregionalnych połączeń, a m.in. też i międzynarodowych. Jeśli chodzi o te inwestycje, o które z niepokojem Pani radna Musiał mówi: czy zostaną niezrealizowane? Które? Więc jeszcze raz chciałbym podkreślić, to też rozmawialiśmy na komisji i mówiliśmy o tym, że chociażby uszczuplenie – jeśli gdzieś jest uszczuplenie środków na ten rok to jest takie, które nie przeszkodzi w realizacji tego zadania i to, co się planuje na ten rok w tych zadaniach zostanie zrealizowane. W tej chwili trudno mi, musiałbym szczegółowo każdą po kolei analizować, czy i jakie środki są i na jakim etapie jest przygotowania, bądź realizacji dane zadanie, ale generalna zasada była taka - zamienić środki budżetowe na środki z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska, żeby można było przekazać je na finansowanie realizacji II przeprawy mostowej. Jeśli chodzi o kwotę, którą poruszyła Pani radna Opatrzyk – jest to ta kwota około 400 tys. zł. Te zadania, której one dotyczą też z różnych przyczyn, chociażby o tym chodniku mówiłem Państwu, że borykaliśmy się z wieloma problemami, ale chciałbym dodać, że w czerwcu, chociażby na tym zadaniu złożona została faktura na 62 tys. zł i w lipcu – 13.07. została uregulowana.” Stwierdził następnie:” Myślę, że na tym etapie nie ma w ogóle obaw, żeby był problem bądź z realizacją, bądź z przygotowaniem tych inwestycji. Oczywiście każda jest inna, każda spotyka się ze swoimi problemami, bardzo często nieprzewidywanymi. Często jest tak, że są nieuregulowane stany prawne sąsiadujących z naszymi różnymi inwestycjami nieruchomości, gdzie się okazuje, że nie są przeprowadzone sprawy spadkowe i wiele innych proceduralnych



problemów jest chociażby z dostarczaniem różnych zawiadomień”. W zgłoszonej kwestii dotyczącej Rad Mieszkańców Osiedli powiedział: „każda Rada Osiedla pisze plan finansowy na dany rok i powinna w tym planie finansowym rozdysponować te środki i przewidzieć wydatkowanie tych środków. Ja ze swojej działalności pamiętam, że cała kwota była rozpisywana. Nie wiem, może w międzyczasie się pojawiają jakieś dodatkowe środki, które powodują pewne oszczędności z własnych tych środków, ale to powinno być na bieżąco z Urzędem regulowane. Ja nie znam takiej sprawy, że coś jest zabierane Radom Osiedla. Jeśli sponsorzy wpłacają na wskazaną Radę Osiedla, to chociażby właśnie te różne środki, które wprowadzamy do budżetu na rzecz osiedli to są m.in. kwoty, które są na konkretne Rady Osiedla od konkretnych sponsorów i to nie jest zabierane.”

Pan **Andrzej Hancyk** Pełnomocnik ds. Przeprawy Mostowej powiedział: „regulacja Wisły w rejonie nowo budowanego mostu składała się z dwóch elementów – z regulacji brzegu prawego i lewego i regulacji Kępy Ośnickiej. Brzegi mamy uregulowane, sprawa jest zakończona, natomiast Kępa Ośnicka leży w całości poza granicami Płocka, w związku z tym administracyjnie sprawy prowadzi Wójt Gminy Słupno, Wojewoda Mazowiecki i Starosta Płocki. Od wszystkich decyzji, od wszystkich ruchów, jakie są robione w sprawie Kępy Ośnickiej odwołuje się Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. W związku z tym wiele decyzji, wiele spraw jest uchylanych i w tym roku miała być już rozpoczęta budowa, stąd kwota, która była budżecie rządu 2 mln. Cała inwestycja miała się zamknąć kwotą według kosztorysu około 6 mln zł. Dzisiaj nie mamy jeszcze decyzji lokalizacyjnej. Do pozwolenia na budowę również jest daleko. W związku z tym nie było sensu blokowania tych pieniędzy, bo w tym roku na pewno nie rozpoczniemy regulacji Kępy Ośnickiej. Liczyliśmy na to, że się zmienią przepisy. W lipcu ubiegłego roku miała nastąpić taka zmiana przepisów, żeby organizacje ekologiczne nie miały już możliwości ingerowania w tego typu prace. W ustawie o ochronie środowiska zostawiono jednak organizacje ekologiczne i one wykorzystują swoje prawa. Usunięto tylko prawo oprotestowania pozwolenia na budowę. Również Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków w zeszłym roku próbowało powoływać się na obiecanie przez ówczesne władze miasta Płocka na stworzenie na Kępie Ośnickiej rezerwatu ptactwa. Oczywiście ani Prezydent Płocka ani Rada Płocka nie jest w stanie czegoś takiego dokonać, ponieważ jest to poza granicami Płocka. Na dodatek Kępa Ośnicka jest w całości w tej chwili gruntem prywatnym. Także myślę, że te wyjaśnienia pozwolą Państwu przybliżyć sprawy związane z regulacją Kępy Ośnickiej.”

Pani **Izabela Olenderek** Dyrektor Wydziału Skarbu i Budżetu powiedziała: „jeśli chodzi o zasady rozliczania się Rad Mieszkańców Osiedli – te zasady nie zmieniły się od początku 2002 roku i generalnie środki przekazane przez sponsorów powinny przejść przez budżet i zwiększyć dotację dla Rad Osiedla. Tak w niektórych radach zdarzało się. W ostatnich latach niestety poprzez, muszę przyznać tutaj, zarówno może niedostateczny nadzór, jak i nieprecyzyjnie zasady określone, nie było to tak wprowadzane. Ze sprawozdawczości, która jest wykonywana co roku z budżetu, również ta sprawozdawczość nie budziła naszych wątpliwości oraz nie budziła wątpliwości mieszkańców Rad Osiedli, ponieważ w ostatnich latach, szczególnie w ubiegłym roku kwota otrzymana z Budżetu Miasta dla Rad Osiedli była wykonana w 100%. W związku z powyższym nikt też, również z Państwa, nie zgłaszał takich zastrzeżeń, że gdzieś jakieś środki pozostały. W każdym razie ten nieprawidłowy system został wykryty. Wystąpiły tutaj znaczne nieprawidłowości, w związku z czym skierowaliśmy sprawę do prokuratury. Sprawa jest w toku. W każdym razie, żeby podobne sytuacje nie miały miejsca podjęliśmy działania w celu sporządzenia właściwej instrukcji czy procedury szczegółowej rozliczania się Rad Osiedli, przedstawiania faktur, zatwierdzania przez

właściwe osoby, żeby to nie budziło wątpliwości. Także jesteśmy tu na etapie uzgadniania pewnych rzeczy i sądzę, że niebawem takie zarządzenie zostanie podpisane przez Pana Prezydenta, które będzie szczegółowo określało te zasady i również bardzo chętnie tutaj przystaniemy na tą propozycję radnego Buraczyńskiego w temacie spotkania, czy szkolenia z Radami Osiedli, ponieważ wnikliwa analiza dokumentów w tej chwili budzi szereg naszych zastrzeżeń, odnośnie również celowości wydatkowania środków, rozliczania się. W związku z tym tutaj postaramy się, żeby te zasady były bardzo jasne, precyzyjne, żeby w przyszłości tego typu zdarzenia nie miały miejsca. W każdym razie chciałam powiedzieć tutaj jeszcze raz, że jeśli chodzi o zasady – one się nie zmieniły. Środki od sponsorów powinny być przekazywane do Budżetu Miasta z konta Rad Osiedli i z powrotem przekazywane jako dotacja na poszczególne Rady. I w związku z tym, że w 2004 roku od początku roku kwota w wysokości 15.700 zł została wpłacona od sponsorów na różne Rady w związku z tym proponujemy w projekcie uchwały o zmianach w budżecie właśnie tą propozycję.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „, na str. 3 – środki niewygasające 54.271,51 zł z pozycji: ogrody botaniczne i zoologiczne, zdejmujemy z tej pozycji. Ja wiem, że na kanalizację w ogrodzie zoologicznym było w budżecie zaplanowane, zdaje się, że 149 tys. zł. Z tego zadania zdejmujemy pozostałe niby 42 tys. zł. Ja wiem, że ta inwestycja jest jeszcze nie zakończona, ponieważ tam jest jeszcze jedna faktura nie zapłacona. Czy w związku z tym, że te 42 tys. zł zdejmujemy z tej pozycji, czy pozostaje na tej pozycji taka kwota, która jest potrzebna do zapłacenia jeszcze jednej tej ostatniej faktury? Czy po prostu później musimy zrobić jeszcze jedno przesunięcie, żeby zapłacić tą jedną fakturę.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „z niewygasających wprowadzamy do budżetu i faktura, o której Pani mówi będzie płacona z tych pieniędzy właśnie m.in. Także starczy pieniędzy na zapłacenie tej faktury.”

Pani **Izabela Olenderek** Dyrektor Wydziału Skarbu i Budżetu powiedziała: „jeśli chodzi o inwestycje w ogrodzie zoologicznym z wydatków niewygasających z dwóch zadań pozostała kwota w łącznej wysokości 54 tys. zł. Z jednego zadania: wybieg dla lwów, było 40 tys. zł i to zadanie zostało zakończone. Pozostało 11,5 tys. zł. W drugim zadaniu było około 129 tys. na sieć wodociągową i tam zadanie jest wykonane prawie w całości. Pozostała do zapłacenia jedna faktura. W związku z powyższym, że zakończył się termin realizacji w wydatkach niewygasających na tym zadaniu, te środki w pełnej wysokości, które pozostały, jest propozycja, żeby wprowadzić do Budżetu Miasta. One zwiększą zadanie pod nazwą: Miejski Ogród Zoologiczny – Inwestycje. W Budżecie mamy w tej chwili ponad 800 tys. zł, zwiększymy je o te 54 tys. zł. Ta faktura zostanie opłacona z tych środków z budżetu bieżącego roku i również te środki zostaną przeznaczone na zadania, które w budżecie tego roku występują. Tam jest szereg takich podzadań, gdzie po analizie, już po rozstrzygniętych przetargach niektórych już za I półrocze okazało się, że na niektórych zadaniach będą to kwoty niewystarczające do pełnej ich realizacji, dlatego zasila te pieniądze z wydatków niewygasających te zadania. A oprócz tego jeszcze w ramach tych środków z wydatków niewygasających zostanie wykonana mapa numeryczna dla terenu ZOO.”

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „, mówiąc o tej sesji nadzwyczajnej na poprzedniej sesji było mówione, że będą wprowadzane środki, które mają przyjść z Sejmiku Mazowieckiego. Jaka jest przyczyna, że tych środków nie ma i kiedy możemy na te środki liczyć?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta powiedział: „ mam wyciąg z posiedzenia Zarządu Województwa Mazowieckiego. Jest to uchwała nr 751/123/04. Na podstawie tej uchwały przyjęto załączniki. Między innymi jeden z załączników w dziale – Transport , drogi powiatowe oraz drogi w miastach na prawach powiatu, przewiduje kwotę na realizację zadania, jakim jest most w Płocku w wysokości 10 mln zł. Oczywiście jest to uchwała Zarządu Sejmiku. Wcześniej była opinia Regionalnego Komitetu Sterującego, który zaopiniował te załączniki. Ale żeby kontrakt wszedł w życie jeszcze musi Pan Wojewoda Mazowiecki zaakceptować to, co proponuje Zarząd Sejmiku, jako ten, który przedstawia zadania do Kontraktu Wojewódzkiego. Tych potrzeb było bardzo dużo z tego, co wiem, ponieważ uczestniczyłem na tym posiedzeniu i w każdym dziale, który był rozpatrywany w ramach Kontraktu Wojewódzkiego z reguły kwoty potrzebne przez samorządy były dużo większe niż w dyspozycji w Kontrakcie, więc takim zamierzeniem oczywiście naszym było. Po konsultacjach tutaj uznaliśmy, że dotąd, dopóki nie ma tej decyzji takiej już ostatecznej, zatwierdzającej przez Pana Wojewodę tego Kontraktu, to jakby jest ryzyko wprowadzania, ponieważ mam nadzieję, jestem przekonany, że się nic nie zmieni w tym. Tyle osób pracowało nad rozdysponowaniem, nad propozycjami, cały sztab ludzi w Sejmiku nad tym pracował i myślę, że to tak pozostanie. Rzeczywiście takim zamierzeniem było tak, jak pani radna mówi, żeby to wprowadzić. Czekaliśmy do końca na ostateczną taką decyzję, ale to, co mówiłem właśnie przed chwilą – nie mając tego ostatecznego podpisu jeszcze Pana Wojewody, który razem z Panem Marszałkiem, jakby jeszcze ostatecznie zatwierdzi wszystko, nie wprowadziliśmy tej autopoprawki.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „ ja będę kontynuował myśl Pani radnej Musiał w kontekście dużego niezadowolenia, myślę wszystkich, sytuacją związaną z realizacją mostu oraz dróg dojazdowych. Środki, które w Budżecie Miasta Płocka na ten cel są przewidziane są daleko niezadowalające i to jest określenie bardzo łagodne, najłagodniejsze z możliwych, jakie mi się w tej chwili na usta cisną. W roku 2002 , odsyłam Państwa do projektu budżetu złożonego w roku 2002, miasto Płock zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na nas za realizację dróg dojazdowych, już wówczas do projektu budżetu wpisało kilkadziesiąt milionów złotych, które miały pochodzić ze środków własnych, bo do dnia dzisiejszego również taką wiedzę mamy, że gro środków, czy znaczna część tych środków powinna pochodzić ze środków własnych. Czas, który mija jest czasem pracującym wyraźnie na niekorzyść realizacji tej inwestycji. Są tacy, którzy twierdzą, ja się do nich nie zaliczam, są tacy, którzy twierdzą, że inwestycja ta jest spowalniana z przyczyn, o których nie chciałbym mówić. Wiem, że istnieje bardzo poważny konflikt pomiędzy wykonawcami wewnątrz grupy realizującej to przedsięwzięcie, że istnieją także spory, których rozwiązywanie według mojej oceny trwa zbyt długo, jeśli chodzi o uznanie pewnych prawd oczywistych, na które nie miał nikt wpływu, ani ze zgłaszających ofertę, ani z podpisujących umowę. Powiem tu tylko o podniesieniu VAT-u na usługi budowlane w maju 2004 roku, a także nienaturalnej, żeby nie powiedzieć patologicznej sytuacji z cenami stali na rynkach światowych. Wszystko to powoduje, że oddanie tego mostu w lipcu 2005 roku wydaje się iluzoryczne, choć ja nadal jeszcze w to wierzę. Czym jest most dla Płocka tyle razy mówiono na tej sali, że byłoby truizmem powtarzanie tego. Powiem jedynie to, że czym jest każdy dzień stracony na realizacji tej inwestycji, to myślę, że wszyscy sobie z tego sprawę zdajemy. Dlatego chciałbym poprosić o to, ażeby w najbliższym czasie okazała się alternatywna propozycja dla działań z wiązanych z pozyskiwaniem środków unijnych. Wierzę w to, że te środki pojawią się w budżecie Płocka, niemniej jednak wszyscy o tym wiemy, że pokaźna liczba pieniędzy będzie pochodziła tutaj z naszych własnych środków. I oczekiwanie bez posiadania alternatywnego rozwiązania, chociażby w formule budżetu, czy projektu

budżetu, czy projektu zmian w budżecie, będą wymagały na pewno dużych konsultacji społecznych, wydaje mi się, że jest tylko pograżaniem tej sprawy. Do tego chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że mnie zupełnie nie satysfakcjonują informacje, które są przekazywane nam przez Urząd w sprawie realizacji inwestycji, ponieważ przytaczane są tam bez przerwy dane techniczne, parametry, przekazywane są jakieś wydatkowane środki, natomiast nie są pokazywane rzeczywiste problemy, problemy, o których wiedza nasza nie będzie powodowała ataków, tylko będzie powodowała wspólną troskę i próbę znalezienia wspólnych rozwiązań. Sięgnięcie po środki budżetowe na realizację dróg dojazdowych będzie wymagało pokaznych dyskusji społecznych, chyba, że będziemy robili to w taki sposób, że w sposób mechaniczny będziemy wykorzystywali większość na sali. Niepokojące również jest i to, że stan zaawansowania prac, chociażby nad odcinkiem od ulicy Dobrzykowskiej w kierunku Ciechomic i w kierunku drogi łączącej Płock z Kutnem jest daleko w lesie, a koncepcja, w którą ja osobiście nie wierzę, ale która podobno istnieje, że zrobimy drogi dojazdowe od Wyszogrodzkiej do mostu i od mostu do Dobrzykowskiej, żeby uniknąć w pewnym sensie kompromitacji i otworzyć ten most, jest koncepcją bardzo, bardzo niebezpieczną. Proszę wyobrazić sobie sytuację, która będzie się działa w Radziwiu na skrzyżowaniu ulicy Dobrzykowskiej z ulicą Kolejową, bądź na skrzyżowaniu ulicy Kolejowej z ulicą, która się nazywa Cicha, gdzie jest szkoła. Będzie to horror dla mieszkańców Radziwia, ale niestety nie tylko dla mieszkańców Radziwia, bo także dla mieszkańców tej strony Płocka, bo te korki, które już są coraz większe, niestety, popołudniami, staną się takie, jak były przed dwoma, czy przed trzema laty, kiedy udało się pewne rzeczy w Radziwiu rozwiązać. I będzie to naprawdę rzecz zła, która spowoduje, pominię tutaj takie względy medialne, przyniesie kolejną utraconą szansę. Realizowany most miał być w taki sposób, że do końca 2003 roku miało być uzyskane pozwolenie na budowę na całość, tzn. od ulicy Wyszogrodzkiej do końca i rok 2004 miał być rokiem największego zaangażowania inwestycyjnego, jeśli chodzi o środki, jak i o fizyczną realizację tych inwestycji. Dzisiaj nie mamy środków, dzisiaj nie mamy również przetargu, dzisiaj nie mamy nic, co by mogło powiedzieć, że oto właśnie zbliżamy się do końca wielkiej, tysiącletniej inwestycji Płocka, otwierającej nas na szerokie kręgi. Dlatego ja dzisiaj z niezadowoleniem obserwuję projekty zmian w budżecie, bo uważam, że środki finansowe przeznaczane na realizację tego przedsięwzięcia są daleko, daleko niewystarczające i proszę o to, zwracam się z takim wnioskiem, ażebyśmy być może na następnej sesji zapoznali się albo z miłą i cieszącą się nas wszystkich informacją, że środki unijne zostały uruchomione, ale my za to w budżecie musimy przeznaczyć tyle i tyle środków i przeznaczamy je, albo proponujemy alternatywne rozwiązanie, gdzie niestety zaciskając mocno pasa będziemy chcieli uzyskać jak najszybszy efekt ze środków własnych. I tym wnioskiem chciałbym swoją wypowiedź zakończyć.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „ja do Pana Prezydenta kilka słów refleksji po tej dzisiejszej Sesji. Panie Prezydencie na ostatniej Sesji Pan Prezydent Milewski powiedział, że działania dotyczące środków publicznych będą transparentne. Transparentne czyli przezroczyste, czyli wszyscy będziemy wiedzieli, jak te środki publiczne są wydatkowane. I te oświadczenia Pana Prezydenta nijak się mają do tego, co się dzieje, bo gdy spojrzymy na uchwałę budżetową dzisiejszą i środki, które są przeznaczane na wyjazd Cleveland, to możemy stwierdzić, że fakty są zupełnie inne. Mówimy o kwocie 100 tys. zł. Ta kwota dla Pana Prezydenta jest to kwota mała i nieznacząca, ale dla mieszkańców Płocka jest to wielka kwota. Może dla Budżetu Miasta, który obraca kwotami rzędu setek milionów złotych jest to kwota mała, natomiast dla obywateli tego miasta jest to kwota wielka. I Pan Prezydent powiedział tak: na pewno te pieniądze są dobrze wydatkowane. Ale my jako radni, którzy kontrolujemy te wydatki społeczne nie mogliśmy się zapoznać z tymi wydatkami ani na

komisji poprzedniej, gdzie miało być to omówione. Nikt nie był w stanie określić na co i w jakich wysokościach te środki zostały wydatkowane. Dzisiaj Pan Prezydent też nie był w stanie określić, jak te środki są wydatkowane. W związku z tym nie możemy mówić o żadnej transparentnej polityce dotyczącej środków budżetowych, jak są dzielone te środki, jak są wydawane. Jest to tylko i wyłącznie tajemnicą Prezydenta. Bardzo smuci mnie w związku z tymi pieniędzmi, że nie udało się znaleźć sponsora strategicznego, który zasponsorowałby wyjazd naszych płockich sportowców do Cleveland i pokryć chociażby w połowie koszty związane z tym wyjazdem. Przypomnę tylko, że bywały takie wyjazdy do Tai Pei, gdzie koszt przejazdu 40 sportowców był pokrywany przez sponsorów. Widać czasy już minęły. Następna taka smutna refleksja to jest taka, już nawet nie to, że działania Prezydenta nie są transparentne, to ewidentnie wprowadzani jesteśmy w błąd. Podczas obrad komisji podawane są inne wyjaśnienia. Prezydent podczas obrad Sesji Rady Miasta zupełnie inaczej wyjaśnia to. Bardzo to smutne refleksje, Panie Prezydencie.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „ Państwo radni mają wgląd praktycznie do wszystkiego, więc nikt tu nikomu nic nie ukrywa, w także w zależności od potrzeb Państwo uzyskujecie wszelkie informacje. Także nie podzielam Pana smutku panie Piotrze, chyba, że w innych kwestiach to możemy razem się posmucić, ale w tych na pewno nie. Nie podzielam też tych do końca obaw i tego entuzjazmu, jaki przedstawił Pan radny Hetkowski, że 2002, 2003, 2004, jak to pięknie te lata mijają i jak się mówi i nie realizuje się tej inwestycji samemu, tylko po prostu zmieniły się role. Nie wyobrażam sobie tego przy tym stanie zaawansowania, jaki był, że do 2003 roku miasto by uzyskało pozwolenie na budowę na obydwie odcinki i uzyskane pozwolenia na budowę sprawę na tyle nam dzisiaj załatwiają, że będziemy mogli to realizować. Jeśli się mówi o małych środkach w Budżecie Miasta, czyli obciążenie wszystkich mieszkańców Płocka największą inwestycją – tu się zgadzam, inwestycja tysiąclecia może i nawet więcej – to jest bardzo ważne, ale nie tylko dla Płoczan, tylko w ogromnej części dla ponadregionalnych rozwiązań komunikacyjnych i zaangażowanie środków w Budżecie Miasta powinno być zupełnie inne tak, jak to jest zaplanowane na metro w Warszawie, gdzie jest w Kontrakcie Wojewódzkim wskazana kwota 150 mln. zł i tego nikt nie tknie. Nikt. I takie były uzgodnienia z Panem Ministrem Andrzejem Piłatem, że tak zostanie zapisany płocki most. Byłem na tym spotkaniu. Uczestniczyłem w naszej delegacji, która była z Płocka, z Prezydentem Mirosławem Milewskim i jeszcze kilkoma osobami, Panem Pełnomocnikiem. Spotkaliśmy się i takie były uzgodnienia. Naprawdę to tak było powiedzieć – 50 mln na ten rok, 50 mln na następny rok i sprawa dla Płocka jest załatwiona. Nie wiem skąd te alternatywne – sponsora znajdziemy na most. W tym roku po dodaniu tych pieniędzy, które są 3.300.000 zł jest to 54, 5 mln środków własnych Budżetu Miasta, wszystkich Płoczan na ten most. Jest to ogromna kwota. I gdyby miasto uzyskało wsparcie, które było obiecane dziś byśmy w ogóle inaczej o tych sprawach rozmawiali. Nie zastanawialibyśmy się, czy rzeczywiście po konsultacjach społecznych trzeba będzie może w pewnym momencie z różnych inwestycji zrezygnować, z tych, na które czekają ludzie od dziesięcioleci. I powiem Państwu jedną taką refleksję ze spotkań z mieszkańcami, tymi z Rad Osiedli, w których miałem okazję uczestniczyć. Były Rady Osiedla, które interesowały się mostem z racji jakby swojego położenia, ale są takie, gdzie ani jedno pytanie np. o moście nie padało. Ponieważ sporadycznie, widocznie, mieszkańcy tych różnych osiedli korzystają z przeprawy mostowej. Jeśli chodzi o środki na drogi – są własne środki zaplanowane na ten ten udział, jaki jest niezbędny, z Budżetu Miasta. I oczywiście na to tylko możemy uzyskać środki z Unii Europejskiej, bo na most już nie. Most realizujemy, jest rozpoczęty i chwała, że się wykonuje i miejmy nadzieję, że się zrealizuje. Jest harmonogram realizowany tego mostu. Nie rozumiem tutaj sugestii jakiejś, że coś tam się źle

dzieje. Jeśli mają problemy wykonawcy, to niech sobie je rozwiązują między sobą. Jeśli się podpisuje umowy między sobą takie, z których jedna ze stron jest niezadowolona, to się czyta te umowy i się podpisuje takie, jakie trzeba. Jeśli sprawa jest aneksu i tych spraw, w których rzeczywiście na wiele rzeczy nie było wpływu, chociażby to, co od 1 maja obowiązuje. Były też i rozbieżności na temat: czy VAT taki czy inny. Te sprawy od marca były negocjowane z konsorcjum. Przesłaliśmy aneks do podpisu konsorcjum. Zobaczymy, jaka będzie reakcja wykonawcy, który już gdzieś tam przeszeptywał, że aneksu nie podpisze. Nie wiem na czyją szkodę. Na naszą? Na szkodę pewnie swoich firm. Zresztą nie jest dzisiaj tematem to, że omawiamy sprawę mostu. Ona występuje jako jeden z elementów projektu uchwały zmian w budżecie. Ale sprawa jest bardziej złożona. Ja bardzo chętnie bym usłyszał podpowiedź, bo przecież tak, jak wszyscy tutaj jesteśmy na tej sali za to miasto odpowiadamy, w różnych konfiguracjach, Państwo radni, Prezydent w swoich zakresach, jeśli są możliwości alternatywnych, bo to już słyszałem gdzieś w mediach, żeby szukać alternatywnych źródeł finansowania. Nie wiem, szukajmy razem tego filantropa, który nam dołoży na ten most.”

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: „faktycznie nie jest przedmiotem dzisiejszych obrad, ponieważ jesteśmy w punkcie dotyczącym zmian w Budżecie Miasta, aczkolwiek jeśli już tak szczegółowo omawiamy temat budowy II przeprawy mostowej, to chciałabym się odnieść do wypowiedzi dwóch przedmówców. Z całą stanowczością stwierdzam, iż Pan radny Nowicki opiera swoje wypowiedzi, które oczerniają sposób wydatkowania środków z Budżetu Miasta Płocka, na pomówieniach. Mówi Pan, że Prezydent wprowadza w błąd, a ja Panu mówię, że na sesji absolutoryjnej to Pana kolega – Pan radny Hetkowski wprowadził w błąd wszystkich mieszkańców i mnie samą, bo nie byłam radną w poprzedniej kadencji, stwierdzając, że kontrola NIK -u obejmowała również drogi dojazdowe do II przeprawy mostowej. Mówię Panu, że kontrola NIK-u obejmowała tylko i wyłącznie budowę mostu. Czyli zostałam wprowadzona w błąd przez Pana kolegę. Wydatki z budżetu na most całkowicie finansuje Budżet Miasta. Budżet Miasta i tak jest bardzo obciążony, ponieważ słyszeliśmy wiele obietnic również w kampanii prezydenckiej w roku 2002 o różnych sposobach finansowania mostu, m.in. przez Pana Ministra Piłata, który tu już był wspomniany, jak i również duża pomoc ze strony PKN Orlen. Niestety to wszystko spełzło na niczym. Mówił Pan radny Hetkowski o tym, że kiedy uzyskamy pełniejsze informacje będziemy mogli wspólnie działać, będziemy mogli wspólnie zdobywać środki. To w takim razie dlaczego Państwo nie pomogliście nam mieszkańcom, aby zwiększyć środki w Budżecie Miasta przez wywarcie presji na swoich władzach partyjnych, żeby jednak zostały zapisane w Budżecie Państwa środki na budowę II przeprawy przez rzekę Wisłę w mieście Płocku. Tego nie zrobiliście, chociaż wiedzieliście o tym, że mamy taki stan rzeczy, a nie inny.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „najlepszym sposobem prowadzenia dyskusji, jeśli się jest niekompetentnym to jest polemika i zwalanie na poprzedników. Ja w kampanii wyborczej składałem określone deklaracje i posiadałem określoną wizję realizacji tego przedsięwzięcia, jakim jest most z drogami dojazdowymi. Odsyłam Państwa do projektu budżetu, który, będąc prezydentem w 2002 roku, przedkładałem jako projekt budżetu na rok 2003. Był to projekt budżetu zakładający ogromną dynamikę i aktywność władz miasta w pozyskiwaniu środków stanowiących przychody budżetu, racjonalną gospodarkę zasobami komunalnymi, próbowaliśmy znaleźć rozwiązania takie, które połączą w sobie lepsze zarządzanie środkami wpływającymi do budżetu i na to są niezbite dowody. Ja myślę, że Pani radna Kulpa troszeczkę myli pojęcia. Już nie żyjemy w kraju, ani w czasach, w których decyzjami partyjnymi załatwiano się środki na cokolwiek, bo dzisiaj o środkach finansowych decyduje sejm, rząd, sejmik i te instytucje, które dostęp do takich środków po prostu mają. Ja

nie koncentrowałem się w swojej wypowiedzi o moście, ten wątek podniósł Pan Prezydent Kolczyński. Mówiłem jedynie o drogach dojazdowych, które muszą nas wszystkich niepokoić i tych ludzi, którzy mają odrobinę odpowiedzialności za miasto na pewno niepokoją. I mówiąc o alternatywnym sposobie finansowania oczekuję ja osobiście alternatywnego sposobu finansowania do oczekiwań na środki unijne. Tymi alternatywnymi środkami niestety muszą być środki z budżetu, bo jak słusznie Pan Prezydent Kolczyński z przekąsem, a nawet z ironią zauważył, nie ma dzisiaj „dobrego wujka”, który wyjmie pieniądze i sfinansuje jakąkolwiek inwestycję miejską, a przynajmniej inwestycję prowadzoną na tak wielką skalę. Jeśli jesteśmy przy obietnicach wyborczych – ja ze swoich się wytłumaczyłem. Natomiast chcę przypomnieć Państwu wszystkim, że w swoich obietnicach wyborczych również mój zwycięzca, czyli Pan Prezydent Milewski także uznał, że sprawa mostu jest rzeczą oczywistą, pewną, bez żadnego kłopotu i problemu zostaną załatwione środki. Podtrzymał również w kilku wypowiedziach prasowych termin zakończenia tego przedsięwzięcia jako lipiec 2005 roku. A od dnia wyborów miną już niedługo lata dwa. I chciałbym, żebyśmy może w tym zacierzwieniu popatrzyli na to z tego punktu widzenia, nie jako obietnice kogoś, kto dziś nie ma na dobrą sprawę wpływu na to, co się dzieje, tylko jako obietnice tego, który takie obietnice składał również. I myślę, że to powinna być jakaś przesłanka do dalszych działań. A wspólnie to nie znaczy, że władze partyjne jakieś tam będą dawały pieniądze na coś, za co odpowiadają władze lokalne. Władze lokalne, które z całą świadomością i premedytacją zakładały to, że ta inwestycja zostanie zrealizowana, a tak naprawdę myślę, że mało kogo interesują dzisiaj w osiedlach sprawy budowy mostu, może poza Radziwiem, dla którego jest to sprawa strategiczna, bo w świadomości wszystkich mieszkańców Płocka jest to coś tak oczywistego, że nie pójdziemy chyba w kierunku opodatkowywania Rad Osiedli, zabierając im. np. 6, 5 tys. nie wiedzieć czemu, a być może wiadomo dlaczego, chociażby może dlatego, że ta Rada pewien pomysł na dobre gospodarowanie środkami wypracowywanymi przez nich samych. I to tyle, ale nie tytułem polemiki, tylko tytułem wyjaśnienia pewnych wątpliwości.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Chciałem się odnieść do słów Pani radnej Kulpy. Ja nie odnosiłem się do mostu ani jednym słowem – to po pierwsze. Po drugie – nie opieram się na żadnych pomówieniach, opieram się tylko na tym, co usłyszałem na tej sesji. Pan Prezydent powiedział, że wydawanie środków publicznych będzie transparentne. Mam do Pani pytanie – czy uważa Pani, że transparentne to jest takie, że na Komisji Inwestycji nie możemy się dowiedzieć na co zostanie wydanych 100 tys. zł? Na Sesji Rady Miasta my i mieszkańcy miasta nie możemy dowiedzieć się na co będzie wydane 100 tys. zł? To znaczy transparentne w rozumieniu PiS – u ? Mnie się wydaje, że to nie jest transparentne. To jest gmatwanie sprawy i nie opieram się na żadnych pomówieniach, tylko na faktach, które zaistniały tu na tej Sesji i na Komisji Inwestycji.”

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: „myślałem, że ta Sesja będzie spokojna jak wakacje, minie szybko, łagodnie, a koledzy z SLD robią sobie kampanię przed 6 sierpnia – kto wyżej, kto dalej. Więc może trochę historii: Pan Hetkowski – Prezydent Miasta Płocka, Pani Grażyna Opatrzyk – członek Zarządu Miasta, Pan Nowicki - członek, były, Zarządu, Pani Kossakowska – Wiceprezydent, Pan Buraczyński – Wiceprezydent. Proszę Państwa, co wy opowiadacie za głupoty, przecież to trzeba mieć wstyd w sobie. Jeśli ktokolwiek robi jakikolwiek przetarg powinien zabezpieczyć środki na jego realizację. Zapomnieliście o tym. Zmieniła się opcja. Przykro. Współczuję wam bardzo, ale jak piastujecie funkcje w Orlenie prezesów spółek, w Zakładzie Energetycznym to dofinansujecie może tych, którzy tą młodzież, która wyjeżdża do Cleveland.”

2. zmiany Uchwały Nr 505 XXV/04 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2004 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach budżetu miasta w 2004 roku (druk nr 577), zmiany Załącznika Nr 1 do Uchwały Nr 464/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 r.

Nie zgłoszono uwag i wniosków do w/ w projekcie uchwały.

3. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2004. (druk nr 578).

Nie zgłoszono uwag i wniosków do w/ w projekcie uchwały.

W obradach Rady Miasta ogłoszona została przerwa od godz. 11.35 do 11.50. Obrady zostały wznowione o godz. 11.58.

#### **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał.**

Projekty uchwał w sprawach:

1. zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2004 rok (druk nr 576)

Projekt uchwały zamieszczony na druku nr 576 wraz z autopoprawką został poddany pod głosowanie.

Wynik głosowania:

za - 16

przeciw - 0

wstrzymało się - 5

Uchwała w wyniku jawnego głosowania została podjęta.

*UCHWAŁA NR 538/XXVIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 2 sierpnia 2004 roku w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2004 rok stanowi Załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.*

2. zmiany Uchwały Nr 505 XXV/04 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2004 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach budżetu miasta w 2004 roku (druk nr 577)

Projekt uchwały zamieszczony na druku nr 577 wraz z autopoprawką został poddany pod głosowanie.

Wynik głosowania:

za - 21



przeciw - 0

wstrzymało się - 0

Uchwała w wyniku jawnego głosowania została podjęta.

*UCHWAŁA NR 539/XXVIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 2 sierpnia 2004 roku w sprawie zmiany Uchwały Nr 505 XXV/04 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2004 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach budżetu miasta w 2004 roku stanowi **Załącznik Nr 8** do niniejszego protokołu.*

3. zmiany Załącznika Nr 1 do Uchwały Nr 464/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2004. (druk nr 578)

Projekt uchwały zamieszczony na druku nr 578 wraz z autopoprawką został poddany pod głosowanie.

Wynik głosowania:

za - 21

przeciw - 0

wstrzymało się - 0

Uchwała w wyniku jawnego głosowania została podjęta.

*UCHWAŁA NR 540/XXVIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 2 sierpnia 2004 roku w sprawie zmiany Załącznika Nr 1 do Uchwały Nr 464/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2004 stanowi **Załącznik Nr 9** do niniejszego protokołu.*

## **Ad. pkt 3**

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka zapoznał zebranych z treścią pisma dotyczącego protokołu z kontroli kompleksowej podpisanego dnia 11.05.2004 r. (pismo stanowi **Załącznik Nr 10** do niniejszego protokołu).

Następnie przekazał informację na temat zmian w wysokości kapitału zakładowego w spółkach z udziałem gminy Płock. Powiedział: „, zgodnie z Uchwałą Nr 1035/LXIV/98 Rady Miasta Płocka z dnia 19 maja 1998 roku w sprawie zobowiązania Zarządu Miasta Płocka, działającego jako Wspólnik w Zgromadzeniu Wspólników w spółkach prawa handlowego z udziałem Gminy Płock do informowania Rady Miasta Płocka o zamiarze dokonania zmian wysokości kapitału zakładowego, informuję o zamiarze podwyższenia kapitału zakładowego w następujących spółkach z udziałem Gminy Płock:

- Rynex Sp. z o.o. - podwyższenie kapitału zakładowego nastąpi w drodze wniesienia wkładu niepieniężnego aportu w postaci prawa własności nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Płock położonej w Płocku przy ul. Nowy Rynek oznaczonej nr ew. 262/1 o pow. 2 ha 3275 m kw.. Kwota podwyższenia kapitału zakładowego zostanie określona według wartości wyceny, która aktualnie jest w realizacji,
- Płocki Park Przemysłowo – Technologiczny S.A. - podwyższenie kapitału zakładowego nastąpi w drodze wkładu niepieniężnego aportu w postaci prawa własności nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność gminy Płock , położonej w Płocku przy ul. Zglenickiego 42, oznaczonej nr. ew. 6/9 o pow. 4617 m kw., 6/10 o pow. 2670 m kw., 6/12 o pow. 2145 m kw. , o łącznej pow. 9432 m kw. Kwota podwyższenia kapitału zakładowego zostanie określona według wartości wyceny, która aktualnie jest w realizacji”.

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała:”ja mam pytanie do pierwszego materiału – mam na myśli protokół RIO – Pan Prezydent odczytał w protokole, iż umowa z firmą Wektra Holding na wynajem pomieszczeń w budynku była zawarta z naruszeniem ustawy o zamówieniach publicznych, w związku z tym pytam się Pana Prezydenta, kto z ramienia Urzędu Miasta Płocka podpisał tą umowę?”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział:” Panie Prezydencie mam takie pytanie – usłyszeliśmy, że obszar Nowego Rynku zostanie wniesiony aportem niepieniężnym do Spółki Rynex, jednocześnie też krążyły w naszym mieście plotki, że teren ten Spółka Rynex wynajmie Spółce Cinema City celem posadowienia tam multikina. Chciałbym, żeby Pan wyjaśnił kwestię, czy tymi działaniami chcecie Państwo ominąć Radę Miasta, żeby Rada Miasta nie musiała podejmować negatywnej decyzji co do lokalizacji tego kina, jak już raz taką decyzję podjęła. Konkretnie niech Pan odpowie, czy są już prowadzone rozmowy z Cinema City, bo w sprawozdaniu rocznym Cinema City powiedziała na początku tego roku, że w roku 2005 będzie w Płocku kino. Czy te wszystkie działania, które Państwo prowadzicie mają na celu doprowadzenie do lokalizacji tegoż kina z pominięciem decyzji Rady Miasta Płocka?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: ”jeżeli chodzi o drugie pytanie, czyli zapytanie Pana Piotra Nowickiego, jeśli chodzi o wniesienie tego aportu do Rynex -u ma na celu zagospodarowanie tego terenu. Trudno powiedzieć, jakie to zagospodarowanie w tej chwili będzie. Nikt takich rozmów, przynajmniej ja o nich nie wiem, żeby takie odbywały się, jeśli Rynex nie jest w tej chwili właścicielem tego terenu, a plotkami to po prostu się nie zajmuję. Myślę, że docelowe rozwiązanie kompleksowe zagospodarowania terenu tej działki, jeśli takie nastąpi, myślę, że będzie bardzo atrakcyjne dla mieszkańców. A pierwsze – to ja nie wiem w tej chwili kto fizycznie podpisał. Była to umowa podpisana w 2001 roku . W tej chwili proszę Państwa jest taka sytuacja z tymi pomieszczeniami biurowymi – one już zostały systematycznie pomniejszone te pomieszczenia biurowe i jest podpisana w tej chwili taka umowa na jedno piętro. I tak jest podpisana, że w/ w każdej chwili będziemy mogli ją wypowiedzieć. Poprzednia była nierozwiązywalna, a ta będzie rozwiązywalna z chwilą, gdy pojawią się pomieszczenia po PERN tutaj przy Kazimierza Wielkiego ta umowa z odpowiednim wyprzedzeniem będzie wypowiedziana i będziemy mieli już tylko tutaj w naszym rejonie tutaj Ratusza pomieszczenia biurowe, a umowę podpisywało sporo osób wówczas, Pan Prezydent Stanisław Jakubowski, Pan Romuald Dobrzeńcki i Pan Wiceprezydent Zygmunt Buraczyński ze strony Urzędu”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: ”Panie Prezydencie czy ja dobrze zrozumiałem – Prezydent Miasta przekazuje aport 2, 5 ha spółce gminnej i nie wie w jakim celu to czyni? Nie było żadnych planów związanych z tym terenem, ani Rynex-u ani Pana Prezydenta? Czy mógłby Pana odpowiedzieć na to pytanie?”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „, problem tego terenu, bo tak to nazwijmy, to problem, jakby, podjęcia inwestycji w bardzo długim okresie czasu. Dlaczego? – Dlatego, że w planach zagospodarowania to jest jednolita działka obejmująca ponad 2 ha łącznie z drogą publiczną. To jest jedna działka. Ponieważ miasto nie prowadzi takiej praktyki, żeby wydzielić, wydzierżawić komuś część działki, to najwygodniej jest przekazać do Spółki Rynek, która dysponuje dużym kapitałem do tego, żeby stworzyć pewną infrastrukturę na tym terenie, być współfinansującym np. jakieś zadanie, jest wygodniej. Spółka może przynajmniej z punktu widzenia technicznego wydzierżawić część placu, czyli już bez drogi, a później dokonywać już sobie równoległe do prowadzonej inwestycji podziałów. Pomysł jest taki, żeby na tym terenie niezwykle atrakcyjnym, chyba jednym z najbardziej atrakcyjnych terenów inwestycyjnych w mieście utworzyć galerię handlową z częścią rozrywkową. Mówimy też równoległe o tym, żeby wyburzyć budynek rzemieślników, ich zagospodarować na tym nowym terenie inwestycyjnym, ale to wszystko będzie jeszcze poparte, poprzedzone ogłoszeniem konkursu na koncepcję zagospodarowania zgodną z wizją powiedzmy miasta. To po prostu jest taki krótki ruch, szybki, poza tym spółka ma środki na to, żeby jakkolwiek takie zadanie rozpocząć. W mieście tego nie ma z racji przeprowadzanych innych ogromnych inwestycji. I na pewno ta decyzja nie ma na celu tego, żeby akurat Rada Miasta nic nie miała do powiedzenia w tej sprawie. To po prostu jest wygodne rozwiązanie, szybkie rozwiązanie, na które są pieniądze i z punktu widzenia organizacyjnego wydaje się logiczne”.

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: ”Panie Prezydencie Pana uzasadnienie jest absolutnie prawdziwe, tylko jeszcze trzeba pamiętać o jednym – kiedy weźmiemy proporcje głosowania, to radni miasta Płocka z mojego ugrupowania będą mieli zerowy wpływ na plan przestrzenny zagospodarowania w tej części miasta Płocka i gadanie o tym, że Rada Miasta Płocka nie będzie miała wpływu po prostu trzeba będzie sobie odpowiedzieć jasno. A więc zasada w późniejszym okresie manipulacji taka, jaka się stała po Champion-ie i NOMI jest do przewidzenia, co będzie potem w przyszłości, co się zrobi potem z Rynex-em i z tymi pieniędzmi w wyniku zawartych umów. Przeanalizujcie to, co się stało, to nietrudno się domyślić, co się stanie. Radni miasta Płocka – tylko 15 osób będzie miało wpływ na to, co się stanie na rynku. Żaden inny radny nie będzie miał nic do powiedzenia tutaj na tej Sesji.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „, w punkcie pierwszym dyskutowaliśmy nad mizerią finansów miasta, jeśli chodzi o środki potrzebne do realizacji dróg dojazdowych. I oto za chwilę Prezydent Miasta łatwą ręką przekazuje jedno z najcenniejszych miejsc w mieście spółce uszczęśliwiając ją na siłę, bo dziś nie wiemy, co tam ma powstać. Wydaje mi się, że o wiele bardziej sensowniejsze, o wiele bardziej korzystne dla miasta byłoby sprzedać ten teren, jeśli miasto po prostu nie wie, co z nim zrobić i zabezpieczyć taką funkcję, która będzie funkcją zgodną z planem zagospodarowania przestrzennego i będzie generowała duże środki pochodzące chociażby z podatków. Po pierwsze weźmiemy spore pieniądze jako miasto za sprzedaż tego terenu, a po drugie będziemy czerpali przez wiele, wiele lat wyraźne, wymierne korzyści w postaci różnych podatków, które będą generowane na tymże właśnie terenie. Natomiast ja wyraźnie widzę, że jest to próba wymanipulowania Rady, która była

dosyć zgodna w sprawie pomysłu na zagospodarowanie tego terenu. Przekazujemy Spółce Rynek, spółce, która taka naprawdę nie wiem, czy miastu jest w ogóle potrzebna i czy w ramach działań związanych z pozyskiwaniem środków na most nie powinna zostać np. sprzedana, ograniczając ją tylko do takich funkcji, które wynikają z obowiązków ciążących na mieście w zakresie prowadzenia działalności targowiskowej. Budujemy kolejne imperium, nie wiadomo czemu służące, a na pewno nie przynoszące dobrych korzyści dla miasta. Uważam to za decyzję błędną i służącą osłabianiu kapitału, możliwości funkcjonowania miasta, ograniczającego jednocześnie rolę Rady.”

Pan radny **Sławomir Goszkowski** powiedział w nawiązaniu do wypowiedzi Pana radnego Z.Buraczyńskiego: „ to nie jest to, że tylko piętnastu radnych będzie teraz miało wpływ na to, co się będzie działo z tą działką. Myślę, że wszyscy radni w tym momencie nie mają żadnej szansy, wpływu na to, co się będzie z nią działo.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział, że radni będą mieli na to wpływ, ponieważ plan zagospodarowania przestrzennego jest przyjmowany uchwałą Rady Miasta.

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „ sprzedaż terenu oczywiście byłaby jednorazowym zastrzykiem do Budżetu Miasta, ale już w ogóle wtedy się pozbawimy jakiegokolwiek roli w decydowaniu, czy współdecydowaniu o tym, co w tym najbardziej atrakcyjnym punkcie miasta się znajdzie. Dlaczego do Rynex-u? – dlatego, że tam są pieniądze, powiedziałem, a to jest spółka, która za chwilę już w 100% będzie spółką miejską i mamy całkowity wpływ na to, władza wykonawcza ma całkowity wpływ na to, co tam będzie się działo. A ja powiedziałem o tych przeszkodach technicznych co do tego, żeby jakkolwiek inicjatywę tam podjąć przynajmniej jeszcze przez rok, jeżeli to miasto za pomocą Rady Miasta miałyby to zagospodarować. Nie możemy, jest jedna ogromna działka, żeby podzielić na mniejsze działeczki, to wymaga ogromnego czasu. A koncepcji też powiedziałem. To nie jest tak, że nie wiemy, co z tym zrobić, tylko już powiedziałem jaka będzie zabudowa: usługowa, galeria handlowa z częścią rozrywkową a koncepcja opracowana, taka 100%-owa dopiero będzie wyłoniona jakby po ogłoszeniu. Tymi procedurami zajmie się już spółka. Czyli doskonale będziemy wiedzieli, co tam będzie budowane.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział zwracając się do Pana Tomasza Kolczyńskiego Zastępcy Prezydenta: „Panie Prezydencie, jak Pan widzi to nie były plotki. Po prostu tak, jak Pan Prezydent Zawidzki powiedział, będzie centrum rozrywkowe, czyli będzie kino. Ale ja mam inne pytanie, mianowicie takie: czy będzie ogłoszony plan zagospodarowania przestrzennego na ten teren, czy decyzje będą podejmowane czy to będą tylko decyzje administracyjne, czy będzie zrobiony uczciwie, rzetelnie plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „ jeśli chodzi o plotki to Pan wskazywał w swojej wypowiedzi wprost, że spółka rozmawia z Ciemna City. Do tego się odnosiłem, a to, że powiedziałem, że zagospodarowanie będzie atrakcyjne dla mieszkańców Płocka, to też stwierdziłem i to tylko potwierdził Pan Prezydent Zawidzki, że takie działania, jeśli zostaną podjęte, w tym kierunku będą szły. A jeśli chodzi o plan – nie ma planu w tej chwili na tym terenie. Jest sprawa nowego planu i tutaj sprawy będą prowadzone zgodnie z procedurami. A jaka będzie sytuacja tej jedynej działki, o której dzisiaj

mówimy? - to będzie w trakcie całej procedury między Rynex-em a Urzędem Miasta będą zgodnie z przepisami podejmowane decyzje.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie niewątpliwie istnieje wielka potrzeba, aby zagospodarować ten obszar i bardzo zasadnym byłoby uporządkowanie tego terenu, łącznie z wyburzeniem tego stanu, który jest w tej chwili i rozwiązaniem architektonicznym, urbanistycznym tego terenu. Ale ja zadałem krótkie, proste pytanie – czy będzie ogłoszony konkurs, plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu, czy Państwo będzie wydawać decyzje administracyjne dotyczące zabudowy tego terenu, tzn. w pierwszej wersji, czy będą wypowiadać się kompetentni ludzie: architekci, urbaniści, czy w drugiej wersji będą się wypowiadać równie kompetentni ludzie, ale związani z Ratuszem i będą wydawali decyzje dotyczące tego placu na podstawie decyzji? Czy będzie ogłoszony plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu? Pan, Panie Prezydencie nie odpowiedział na to pytanie.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miast Płocka powiedział: „jeśli chodzi o procedury tam, gdzie nie ma planu zagospodarowania przestrzennego wykonuje się analizy odpowiednie planistyczne i robią to też kompetentni ludzie, uprawnieni, przede wszystkim, do takich analiz. To podlega kontroli też Urzędu Wojewódzkiego. Ja wiem o co Pan pytał Panie Piotrze i jeśli będziemy np. czekać na opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego w tak trudnym terenie, jakim jest śródmieście, to plan może być opracowywany nawet i dwa, trzy lata.” Powiedział również zwracając się do Pana radnego P. Nowickiego: „Pan jest cały czas pod wrażeniem tego, co było, a myślę, że to, co powiedział Pan Prezydent Zawadzki jakby zaprzecza temu pod jakim wrażeniem Pan jest. Po prostu Pan pamięta tą budowlę, która tu była prezentowana, jeśli chodzi o kompleksowe zagospodarowanie, nawet i to, co było tu wspomniane, że Spółdzielnia Rzemieślnicza jest zainteresowana zniknięciem tego budynku, który stoi. Oczywiście, jeśli będzie w stanie prawnie to wszystko poprowadzić, ponieważ tam jest chyba ponad 100 osób spółdzielcami, współwłaścicielami tej spółdzielni. Jeśli to zostanie prawnie wszystko możliwe do zrealizowania i zapewnione im będą w przyszłości miejsca chociażby w tej galerii handlowej i dojdziemy wszyscy do porozumienia, a przede wszystkim spółka, która będzie realizowała nie przejmuje tego budynku, w którym jest „rzemieślnik” to naprawdę możemy mieć docelowo pięknie zagospodarowany teren z pełną infrastrukturą i parkingową i tą handlową i rozrywkową. Oczywiście nie chcę tutaj w żaden sposób krytykować tego, co jest, ale w tej chwili mamy w najpiękniejszym miejscu parking, postój taxi i osób, które handlują w „rzemieślniku”, w najpiękniejszym terenie stoją samochody i od wielu, wielu, lat nic niestety nie można zrobić. I myślę, że to docelowe rozwiązanie, które zapewne będzie i Rada Miasta informowana, tak przynajmniej sobie to wyobrażam, o planach i o zamierzeniach, jakie będzie spółkach gminna miała na tym terenie i myślę, że wszyscy przyjmemy z zadowoleniem, jeśli dojdzie do tego kompleksowego zagospodarowania. Przecież to musi być proces. Też i inwestor musi się pojawić docelowo, przecież sama spółka wszystkich kosztów z tym związanych nie poniesie, ponieważ jest to ogromne przedsięwzięcie za wiele, wiele milionów złotych.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „drażymy temat z uporem godnym lepszej sprawy, ale myślę, że nikt tutaj nie będzie mówił, że rozmawiamy polemicznie, ale trochę tej polemiki niestety być musi. Panie Prezydencie, powiedział Pan, że to jest najcenniejszy, najpiękniejszy, ogromnej wartości i materialnej i lokalizacyjnej teren. I temu służą plany zagospodarowania przestrzennego, długie skomplikowane, ale bardzo

precyzyjne, bardzo profesjonalne opracowania, które rozstrzygają o tym w szerszej skali, jak ma wyglądać to miejsce, o którym z taką godną sprawą emocją Pan mówił. Przed chwilą usłyszeliśmy, że nie, że to jest super ważny, fajny teren, ale nie będziemy tracić czasu na plan zagospodarowania przestrzennego, załatwimy to w oparciu o decyzje administracyjne, bo to Pan radny Nowicki od Pana nie usłyszał, lub w inny sposób omijający plany zagospodarowania przestrzennego i w tym czasie bezpowrotnie stracimy coś, co w tym mieście wiele, wiele dziesiątków lat czekało na to, żeby powstało tam coś naprawdę sensownego. To jest jedna sprawa. Druga sprawa - zupełnie nie zgadzam się z tym, że oto jednorazowo weźmiemy pieniądze. Weźmiemy te pieniądze, a Rynex zamiast inwestować w różnego rodzaju przedsięwzięcia jako spółka gminna powinien dostarczyć środków do budżetu, m.in. na budowę dróg dojazdowych do mostu w postaci wypłaty dywidendy. A dajmy szansę podmiotom gospodarczym, które, jak mniemam, na terenie Polski, być może nawet i Płocka, typu rzemieślnicy być może będą chcieli w to zainwestować za własne pieniądze, zapłacą za to dużo kupując i będą na pewno płacili wysokie podatki, dbając jako prywatni właściciele o to, ażeby było tam wysokie zatrudnienie, wysoka rentowność, wysokie przychody i wszystko to, co wyróżnia podmioty gospodarcze, które mają charakter stricte prywatny. Także nie zgadzam się z tym, że będzie to jednorazowa kasa, przepraszam za kolokwializm. Będzie to teren, z którego będziemy czerpali przez wiele, wiele, wiele lat ogromne środki, chociażby z różnego rodzaju podatków, a jednocześnie weźmiemy pieniądze za sprzedaż super atrakcyjnego miejsca i jednocześnie podchodząc do tego w sposób bardzo długofalowy nie popełnimy być może błędu, którego prawdopodobieństwo powstania w związku z brakiem planu zagospodarowania przestrzennego jest naprawdę bardzo, bardzo wysokie i dlatego apeluję o to, ażeby nie podejmować działania, które wyraźnie nie służy interesowi miasta Płocka, ba myślę, że są dowody działań na szkodę miasta, na szkodę budżetu, na szkodę mieszkańców. Naprawdę było rzeczą fatalną, gdyby plotka stała się prawdą i postawiłoby to w fatalnym świetle wszystkich siedzących tutaj na tej sali. Myślę, że przekazywanie tej działki jest zwykłym obiegiem, czy wyjściem naprzeciw oczekiwaniom, dziś nie identyfikowalnych, a na pewno przeszkadzającym w realizacji głównych celów swojego miasta. Rynex ma duże środki. Niech właściciel zażąda wypłaty tego w formie dywidendy i niech te pieniądze pójdą właśnie ma most, a nie będą znowu generowały kolejną kupkę leżącą na kontach w sposób zupełnie bezsensowny.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: „Panie Prezydencie, Pan bardzo wyraźnie wskazał na to, żeby jednak się zastanowić nad tym, jaka decyzja w tej sprawie będzie podjęta. Proszę zwrócić uwagę na słowa, które zostały przez Pana powiedziane, a takie mianowicie, że w konsekwencji przeznaczony się to miejsce na atrakcyjne rozrywkowe, handlowe być może miejsca pracy. Każdy z nas może na to oczekiwać, ale proszę zwrócić uwagę, czy ten teren i plan przestrzenny – za niego zapłaci Rynex, czy miasto? W związku z tym pierwsze pytanie – dlaczego tak się spieszymy? A drugie pytanie dlaczego tak się spieszymy – mianowicie dzisiaj podejmiemy decyzję i za akt notarialny i za wszystko, to co z tego tytułu będzie wynikało trzeba będzie zapłacić. A wyobraźmy sobie, że dwa lata trwa przepychanka z planem przestrzennym, jest nowa Rada, która wpada na pomysł – trzeba to abarot zabrać do miasta, bo to jest atrakcyjne, znowu trzeba będzie zapłacić koszty. I taka zabawa może trwać wiecznie, bo teren ten nie będzie tylko i wyłącznie rozumiany w mieście jako miejsce, z które będziemy mieli same korzyści. To miejsce będzie zawsze budziło emocje ze względów komunikacyjnych, proszę zobaczyć tam piątek, sobotę, czwartek bardzo często. To nie jest taka prosta sprawa. Nie wiem, czy zgodzą się nowi inwestorzy by powstało miejsce, gdzie w ziemię trzeba będzie głęboko wejść z infrastrukturą, bo być może takie trzeba będzie podjąć decyzje i wymusić. Stąd też uważam, że jeśli słuchaliśmy poprzednie

wypowiedzi członków kierownictwa miasta, to myślenie o tym, żeby jednak się nie spieszyć z przekazaniem, plan przestrzenny może sobie powstawać, nie przeszkadza to, by tak się działo, nie będąc jeszcze w posiadaniu spółki. Jeśli miasto będzie chciało mieć wpływ na plan przestrzenny i na to, co tam się stanie, to przecież będzie myślało o również nowych miejscach pracy, a więc na przyszłych inwestorach będzie chciało zachęcić jakby stworzenie miejsc pracy, bo tak się przecież będzie działo i w momencie, kiedy będziemy mieli wiedzę i jak będzie wyglądała ta atrakcyjna część miasta, czemu nie przekazać to temu, z którym się szybciej będzie można dogadywać i robić jakby interesy, ale powstaje pytanie – jeśli jesteśmy tacy zatroskani o źle wydatkowane pieniądze, co zresztą przed chwilą moje nazwisko też padło, to sprzedaż jest na dzień dzisiejszy, wydaje się, dość sensownym przedsięwzięciem w przyszłości, bo jeżeli ja będę przychodził do miasta i będę miał pieniądze i będę wiedział, czego mam się spodziewać od miasta, ilu nie będę miał przeszkód, bo jeśli nie ma planu przestrzennego, to są przeszkody, jeśli jest plan zatwierdzony i jeśli coś się przewiduje, to ja przychodząc chce wydatkować pieniądze zdając sobie sprawę, że będę miał z tego tytułu ułatwienia, bo tak polega inwestowanie i przychodzenie inwestora z zewnątrz. Nie chciałbym, żeby tak się stało, że jak padła informacja ostatnio, że Czesi wygrali z nami z Toyotą, a dzisiaj Toyota wycofuje się z Czech tylko dlatego, że więcej było słów, obietnic, a nie było planu przestrzennego i nie wykupiono terenów pod ten teren, a więc póki miasto jest właścicielem ma więcej atutów w ręku, niż wtedy, kiedy odda ten teren zarządzany przez kogokolwiek innego, że przyszły inwestor dowie się, że jest infrastruktura, która może nie wystarcza mu, typu zasilanie energetyczne, ciepło, kanalizacja, mnóstwo innych rzeczy, a jak się okaże, że potem trzeba będzie zrobić jeszcze głębiej w ziemi infrastrukturę, niż to się przewiduje, to będziemy potem niszczyli to, co żeśmy zrobili. To nie jest wcale łatwa sprawa. Władza, która podejmuje tego typu tematy zdaje sobie sprawę, że chciałaby mieć pewne problemy za sobą, ale też i prawdą jest, że rozważa w tej całej sprawie, szczególnie ten fragment miasta ma ogromne znaczenie i tutaj, jeśli nawet troszeczkę jest emocji, to nawet może jest i dobrze, bo wszystko co na tym miejscu jest i w tym miejscu jest raczej szpeci niż ozdabia nasze miasto. Nie przysparza nam tego splendoru centrum. Jedyne, co do tej pory nam się udało rzeczywiście zmieniać lub zrobić początek zmiany, to wokół Ratusza. Ale przecież Pan radny Kolczyński ówczesny doskonale pamięta, kiedy była bardzo poważna dyskusja ówczesnego Prezydenta, który twierdził: Ratusz należy wyprowadzić do nowego budynku, bo to powinna być siedziba historyczna. Prawda? - Była taka decyzja. Ten Prezydent pracuje w naszej spółce. Upór ówczesny, że Stare Miasto powinno mieć swoje centrum, siedzibę zarządzania w tym miejscu – tak się stało i wcale żeśmy na tym nie wyszli źle, bo raczej chwalimy się tym miejscem, które będzie rewitalizowane, będzie zmieniane i będzie coraz bardziej interesujące. Stąd uważam, że spieszenie się z przekazaniem tego do Rynex – u chyba jest przedwczesne i nie powinno być. I jeśli miasto zainwestuje te pieniądze, a niemałe, na plan przestrzenny, jeśli określi warunki, to przyszły inwestor zupełnie inaczej się może zachowywać. Pamiętajmy o jednym, ja nie chcę nikogo o nic posądzać, ale dwóch, których ma pieniądze, czyli ten, co będzie inwestować i ten, co ma własność inaczej się dogaduje, a trzecim może być miasto, które tylko będzie spijać, a to byłoby najgorsze.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „proszę Państwa nie padły cyfry, teraz musi jakaś cyfra paść – to jest 25 tys. metrów kw. gruntu, za które według mojej oceny, a śledzę trochę rynek nieruchomości, nie można wziąć mniej niż 1000 zł za 1 metr kwadratowy. To jest 25 mln zł.” Powiedział również :” jest to na pewno 1000 zł za 1 metr kwadratowy, mniej na pewno za to nie można wziąć, bo sprzedanie tego za mniej niż 1000 zł jest po prostu przestępstwem. I tym bardziej bardzo proszę, żeby nastąpiła pewna rozważa w sprawie tej decyzji, która naprawdę jest decyzją oburządzającą. 25 mln zł możemy wziąć.

Popatrzmy, ile brakuje nam na drogi dojazdowe , na mostu, ile na wiele innych pomysłów. Nasze operaty w Płocku mają to do siebie, że różnią się o 100% a nawet 200%. Tym bym się specjalnie nie pasjonował. Najlepszą wyceną jest to, co klient za to da. A jestem pewny, że mniej nie da.”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „, bardzo radosny jestem z tego powodu, że właśnie 25 mln zł będzie można przekazać spółce miejskiej, nie komuś sprzedać, oddać, nie wiadomo, jakim inwestorom, tylko spółce miejskiej, z której w przyszłości może czerpać korzyści, bo na dzisiaj te dywidendy nie można wypłacać, dlatego, że umowa była tak zorganizowana, że po prostu na rozwój przeznaczaliśmy pieniądze. Nad tym się można zastanowić i oczywiście korzystać z tej dywidendy później. Pan radny Nowicki mówi – czy będzie możliwość, by kompetentni urzędnicy mogli się wypowiadać na temat właśnie tej inwestycji i jej kolejnych etapów. Oczywiście, że tak i czy miejscowy plan istnieje, czy nie, to zawsze oczywiście każda inwestycja opiera się o decyzje administracyjne, więc nie w tym momencie, ale w następnym dojdzie to urzędników, każdy będzie musiał się wypowiedzieć. Jedna rzecz, bo troszeczkę ten obraz mojej wypowiedzi poprzedniej został zawołowany. Koncepcja będzie poddana do, jakby, analizy publicznej, do tego, żeby ludzie mogli się wypowiedzieć, niekoniecznie tylko radni. To będą koncepcje, które będą publikowane w prasie i oczywiście, jeżeli to będzie bardzo zaatakowane. Nikt nie zrobi nic na siłę. To jest miejsce, które ma służyć mieszkańcom, a dzisiaj podejmujemy inicjatywę. Bardzo fajnie Pan radny Buraczyński mówił, żeby się nad tym zastanowić i się zastanawiamy, wcale nie od dzisiaj. Jest to dobry sposób na wykorzystanie potencjału spółki i na zaspokojenie potrzeb publicznych. I teraz możemy znowu się zastanawiać rok, czy dwa, czy trzy i w tym mieście nic nie będzie rosło. Podejmujemy inicjatywę. A dzisiaj przedstawiamy informację o zamiarze podniesienia kapitału Spółki Rynex o ten teren po to, że się ona nim zajęła. I wcale nie w rękawiczkach, nic nie ukrywamy. Ta spółka jest własnością społeczeństwa miasta Płocka. Spółka też musi, jakby, legitymować się swoimi zadaniami. Dlatego też to będzie wszystko publiczne, będzie jawne, jeżeli będzie nam się podobało pójdzie. Na pewno nie ma takiego odważnego w tym mieście, który mimo wszystko, że się ludziom to nie podoba, to i tak będziemy robić. To jest nieporozumienie. Chodzi mi o to, że – nie gości Państwo inicjatywy, jaka powstała. Zawsze będzie można zrobić krok wstecz., ale musimy ruszyć. Podejmujemy jakąś inicjatywę i bardzo proszę o poważne potraktowanie tego pomysłu.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „,może jedno zdanie w tym temacie cieszę się, że Pan radny Hetkowski wyrasta na orędownika wolnego rynku, który ma decydować tu w tym mieście o wielu sprawach i to cieszy. Ja sądzę, że tutaj będzie można i w tej kwestii dojść do porozumienia z Prezydentem Zawidzkim, czy Prezydentem Milewskim. Natomiast moja wypowiedź dotyczy zupełnie innej kwestii, mianowicie za kilka dni będzie w naszym mieście festiwal Astigmatic i szkoda, że nie ma służb mundurowych, bo chciałem zapytać właśnie, jak wygląda przygotowanie od tej strony tego festiwalu, zwłaszcza w kontekście weekendów , wieczorów, czy nocy nawet, na Starym Mieście, na ulicy Grodzkiej, czy na Tumskiej, bo spotkanie pieszego patrolu wieczorami, bądź nocą w rejonach Starego Miasta graniczy z cudem, tak straży miejskiej, jak i policji. Przemykający gdzieś jedynie patrol samochodowy sprawy nie załatwia i trudno wówczas czuć się w Płocku bezpiecznie. Boję się, że te trzy dni, czy trzy noce, kiedy będzie trwał Astigmatic, żeby nie było podobnie i chciałem zapytać na ile służby mundurowe są przygotowane i jakie działania w tym kierunku podejmują.”



Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „festiwal Astigmatic skupia szczególną widownię, która nie powoduje zdecydowanego jakiegoś tam zwiększenia zagrożenia w mieście. Ubiegły rok dał dowód na to, że festiwal odbył się spokojnie. Tak, jak w ubiegłym roku, tak, jak w tym roku jest zespół osób, który odpowiada za przygotowanie całego festiwalu i nie tylko od strony artystycznej i tej technicznej, ale od strony zabezpieczenia pod względem bezpieczeństwa. Nie chodzi o to w tej chwili, żeby tutaj szczegóły, jak będą działania czy prewencyjne policji, czy straży miejskiej i zabezpieczone od strony służb medycznych i przeciwpożarowych je tutaj omawiać. Wszystkie odpowiedzialne służby podjęły takie działania, żeby to bezpieczeństwo było zapewnione”. Poinformował, iż odbyły się dwa spotkania, na których szczegółowo były omówione kwestie bezpieczeństwa. Poinformował również, iż wolnych miejsc noclegowych w Płocku i w okolicach już nie ma i, że zgłaszają się nawet osoby, które oferują miejsca prywatne na noclegi.

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Prezydencie ja mam takie pytanie – jak wiem na osiedlu Międzytorze nie ma w tej chwili aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu. W związku z tym wpływają wnioski o wydanie warunków zabudowy na Polo Markety. Z tego, co wiem na dzień dzisiejszy już są dwa takie wnioski – jeden o wstępne warunki zabudowy, drugi wniosek już o pozwolenie na budowę. Ja pisałam interpelację do Pana Prezydenta. Załączyłam do tej interpelacji około 100 podpisów mieszkańców tego osiedla, pobliskich bloków. W tej chwili mieszkańcy zgłosili się do mnie z drugiego terenu przy ul. Jesiennej, m.in. ja też tam mieszkam. Aktualnie jest tam budynek na tym terenie – Klub Seniora, a plany Mazowieckiej Spółdzielni i właściciela Polo Marketów są takie, żeby wyburzyć Klub Seniora i postawić tam kolejny Polo Market. W związku z tym, że nie ma, jak powiedziałam, aktualnych planów, czy podejmując decyzję Prezydent bierze pod uwagę protesty mieszkańców wydając decyzje administracyjne? Ja mogę powiedzieć tyle, że nie wiem – w przeciągu dwóch, trzech dni, napisze kolejną interpelację, załączę kolejne 200- 300 podpisów z tego drugiego terenu. I apeluję do pana Prezydenta, aby zastanowić się, jaką wydać tą decyzję, ponieważ tam są i drzewa pod ścisłą ochroną, które są oddzielone nawet tam, tam jest plac zabaw. Mieszkańcy protestują. Jest ul. Piłsudskiego, jeszcze tam Polo Market kolejny postawić – myślę, że to nie tak powinno być. I druga sprawa – Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa powołała swoją taką przy Mazowieckiej Spółdzielni radę osiedla mieszkańców, tylko Mazowieckiej Spółdzielni. Spółdzielnia opiera się na opinii tylko tej rady. Ja mam pytanie – czy w ogóle wydając wstępne warunki zabudowy, czy pozwolenie na budowę, czy pan Prezydent posiłkuje się opinią Rady Mieszkańców Osiedla, ale tej, która została wybrana w powszechnych wyborach?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „na tyle, ile znam przepisy o spółdzielniach mieszkaniowych – każda spółdzielnia ma taką swoją radę osiedlową i nie tylko Mazowiecka ma dla Mazowieckiej, ale inna też i to jest od lat problem, przenikają się rady mieszkańców osiedli i te rady spółdzielcze. Często nawet jest tak, że gro osób, które działa w tej spółdzielczej radzie, funkcjonuje też i w radzie Mieszkańców. Widocznie na tyle są to aktywne osoby, że mieszkańcy wybierają ich i do tej, jakby naszej, która współpracuje z Radą Miasta i z Prezydentem. Jeśli chodzi o te sprawy -przede wszystkim jest kwestia relacji między członkami spółdzielni a spółdzielnią, bo zarząd spółdzielni reprezentuje wszystkich spółdzielców i tu się zderzył jakby interes poszczególnych mieszkańców z interesem spółdzielni, które raptem wszystkie jakby po kolei

zaczynają przyspieszać sprawy przeznaczając różne tereny pod działalność gospodarczą. Może to jest też i tendencja z uwłaszczeniem spółdzielców co do terenów, że spółdzielnia może chęć je jak najszybciej zagospodarować i mieć je w swojej dyspozycji. Oczywiście wszystkie sprawy, jeśli są sygnały mieszkańców, o tym, że jakby nie odpowiada to oczekiwaniom mieszkańców, jakieś działanie, które tam się odbywa, to na pewno to jest też i wnikliwie rozpatrywane.” Powiedział, iż nie tylko od Pani radnej G. Opatrzyk wpływają sygnały, że mieszkańcy nie chcą, a by powstały Polo Markety i dodał, że są one również od innych członków Rady Miasta. Stwierdził:” będziemy rozważali możliwości czy można będzie tam umiejscowić te Polo Markety. Uważam, że wciskanie na siłę czegoś, co już funkcjonuje dobrze jest jakby nikomu niepotrzebne. Więc myślę, że i obsługa handlowa jest na pewno na takim poziomie, że jest niewystarczająca . Fakt, że inwestorom pewnie też nie można zamknąć możliwości rozwijania się chociażby i w naszym mieście, ale to musi wnikliwie być wszystko przeanalizowane. Pewne jakieś tam działania już były, bo to od jakiegoś czasu między spółdzielnią a urzędem jest korespondencja. Zanim wpłynęły protesty mieszkańców na pewno jakieś tam działania zostały już podjęte. Wiem też, że ofiarodawca tego Domu Seniora jakby też wskazał cel, na jaki ofiaruje, czyli na takie cele społeczne i taki był cel tej darowizny i jeśli by obdarowany chciał się wywiązać z tego na jaki cel to przejął, to nie powinien z tego rezygnować, co w tej chwili jakimiś tam planami spółdzielni jest. Ale przede wszystkim muszą jakby mieszkańcy bardziej oddziaływać na swój zarząd spółdzielni i z tego, co wiem ostatnie jakieś informacje, chociażby medialne miałem na ten temat, że zarząd deklaruje, że nic nie robi wbrew swoim członkom spółdzielni. Takie deklaracje są, nie wiem na ile one są możliwe do wyegzekwowania przez członków spółdzielni. Bo to teren spółdzielni jest tak naprawdę, przecież to wszyscy tu wiemy, spółdzielnia nim zarządza, oczywiście stosowne decyzje będzie musiał wydać Urząd Miasta – pozytywne bądź negatywne.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** zaproponowała, aby zasięgnąć opinii Rady Mieszkańców Osiedla w sprawie Polo Marketów.

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: „, ja tylko chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi moich kolegów z Klubu SLD – chciałem powiedzieć tak, szkoda , że już nie widzę tu Pana radnego Zygmunta Buraczyńskiego, nie wiem, czy wróci, czy nie , ale nie ma go w tej chwili. Pan Buraczyński powiedział, że decydować będzie piętnastu radnych. Nijak ta matematyka się nie zgadza, bo nie mogę się nawet doliczyć tej dziesiątki w Klubie Radnych SLD. Niemniej jednak na Sesji Rady Miasta Płocka ja zgłaszałem wniosek o zobowiązanie władz miasta do budowy Płockiego Centrum Handlowego, a nie tak, jak radny Nowicki i jego zaprzyjaźniony dziennikarz publikuje – centrum rozrywki. Natomiast Panu Hetkowskiemu jako znawcy od nieruchomości powiem, że jest działka u zbiegu ulic – Al. Jachowicza i 1- go Maja, to jest tuż przy Urzędzie Skarbowym i człowiek, który chce sprzedać tą działkę w tej chwili żąda 400 zł za metr kw. Także to jest przekłamanie o troszkę procent. Ale to tak ad vocem Panie Hetkowski.” Następnie zgłosił wnioski o treści:

- *umożliwienie radnym i innym zainteresowanym dostępu do zdjęć w Biurze*

*Obsługi Rady Miasta Płocka z ważnych wydarzeń miejskich. W formie pliku nieodpłatnie,*

- *aby fotografowie obsługujący Sesje Rady Miasta Płocka mieli umieszczone widocznym miejscu identyfikatory.*

Pan **Stanisław Nawrocki** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział, iż jest propozycja przesunięcia Sesji Rady Miasta Płock z dnia 24 sierpnia 2004 r. na 31 sierpnia 2004 r. Radni zaakceptowali powyższą propozycję.

## **Ad. pkt 4**

W tym punkcie Pan **Stanisław Nawrocki** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zakończył obrady XXVIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokołowała

Sekretarz Sesji  
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący  
Rady Miasta Płocka

/-/Jolanta Kozera

/-/ Sławomir Goszkowski

/-/Stanisław Nawrocki